

W Wielkopolsce skoszono prawie 90 procent zbóż

Rolnicy pracują od świtu do zmroku

Szybko zmienia się krajobraz naszych pól. Przy upalnej pogodzie zboża dojrzewają niemal równomiernie i o ile w latach ubiegłych po życie koszone pszenicę, a następnie jęczmień jary i owies, to obecnie rolnicy dokonują równo cześnie sprętu wszystkich zbóż. W tej sytuacji, aby nie do puścić do strat w plonach, rolnicy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i załogi PGR — pracują od świtu do późnych godzin. Często koszenie zbóż przy użyciu ciągników i kombajnów odbywa się także nocą, przy światłach reflektorów.

Dzięki tak dużemu wysiłkowi rolników, dużej pomocy z jaką pospieszyła rolnictwu młodzież ZMW zorganizowana w brygadach żniwnych oraz racjonalnemu wykorzystywaniu maszyn żniwnych — w całym kraju skoszono już przeszło połowę zbóż, przy czym większość zwieziono do stodoł.

Najbardziej zaawansowane są prace żniwne w województwach centralnych, w których gospodarstwa chłopskie uporały się z koszeniem żyta i obecnie kończą jego zwózke oraz skosiły już przeszło połowę pszenicy, jęczmienia jarego i owsa. W pozostałych województwach, z wyjątkiem rejonów podgórskich i najbardziej wysuniętych na północ, żniwa przekroczyły półmetek, a sprzęt żyta — na ukończeniu.

Obecnie równocześnie ze sprzętem pozostałych jeszcze na pniu zbóż — gospodarstwa posiadające kwalifikowane zboża przystąpiły do ich omlotów i dostarczania do stacji oceny nasion.

Pierwsze wyniki badań wykazują wysoką jakość zbóż kwalifikowanych z tegorocznych zbiorów, zarówno pod względem sily kielkowania jak i wilgotności. W wielu przypadkach ziarno kwalifikowane można bezpośrednio po omlotach, bez dodatkowego poduszania, wysiać do magazynów.

Poważnym problemem w warunkach trwającej suszy — zwłaszcza w województwach północno-zachodnich, w części woj. koszalińskiego oraz w woj. warszawskim — jest w konywanie podorywek i siew poplonów. Prace te są — niestety — poważnie opóźnione. Również wegetacja roślin okopowych, przede wszystkim ziemniaków, została na skutek suszy poważnie zahamowana.

W tej sytuacji rolnicy koncentrują się przede wszystkim na przyspieszeniu sprętu zbóż, aby w razie nadejścia upragnionych opadów deszczu mieć więcej czasu na wykonywanie podorywek i siew poplonów, zwłaszcza ozimych.

Prace żniwne postępują też szybko naprzód, np. na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu, gdzie zakończono koszenie żyta i przeszło 70 proc. zwieziono — dotychczas skoszono już ok. 80 proc. pszenicy i tyleż jęcz-

Dokończenie na str. 2



POZNAN
WTOREK
5
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 184 (7919)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Dalszy wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

Kilkugodzinna wymiana ognia w strefie Kanału Sueskiego

Rzecznik wojskowy w Kairze zakomunikował, że wymiana ognia artyleryjskiego, z dział czołgowych i moździerzy w strefie Kanału Sueskiego trwała całą noc z niedzieli na poniedziałek.

Rozpoczęta w niedzielę o godzinie 22.35 czasu miejscowego strzelanina w południowym sektorze Kanału, w rejonach El-Szatt, Suez i port Tufik, została przerwana o godzinie 1.55, gdy egipska artyleria zmusiła baterie nieprzyjacielskie do milczenia.

W północnym sektorze Kanału — według rzecznika — sporadyczna wymiana ognia trwała od 21.45 do 5.00 rano w poniedziałek i koncentrowała się w rejonie El-Kantary.

Bojownicy arabskiego ruchu oporu z Al Assifa dokonali w tych dniach wiele ofensywnych operacji na różnych terenach okupowanych przez Izrael. Komunikat ogłoszony w Ammanie stwierdza, że w nocy z soboty na niedzielę grupa partyzantów zaatakowała poste-

runek izraelski i gniazdo karabinów maszynowych w miejscowości Tallet Al-Najdaa w dolinie Jordanu. Komandosi zadali poważne straty nieprzyjacielowi w ludziach i sprzęcie.

Komunikat Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny ogłoszony również w Ammanie, podaje, że w sobotę izraelski pojazd wojskowy najechał na minę, podłożoną przez komandosów w pobliżu linii przewartania ognia. Pojazd wyleciał w powietrze. Znaczna liczba żołnierzy izraelskich została zabita.

REPRESJE IZRAELCZYKÓW

Izraelskie władze okupacyjne dokonują aresztowań na masową skalę wśród ludności arabskiej. Fala aresztowań objęła wszystkie tereny okupowane przez izraelskiego najeźdźcę.

W tych dniach zatrzymano w strefie Gazy setki Arabów, których podejrzewa się o udział w ruchu oporu lub pomaganie partyzantom arabskim. Jak pda korespondent AFP w tym mieście są to akty represyjne podjęte w związku z licznymi zamachami bombowymi i atakami na izraelskie obiekty wojskowe. Policja izraelska dokonuje rewizji w mieszkaniach ludności arabskiej. Jest to jedna z większych akcji represyjnych w ostatnich miesiącach.

W niedzielę gubernator wojskowy Gazy wydał nakaz zamknięcia drogi prowadzącej z Gazy do Rafiah. Poza pojazdami wojskowymi nie zezwala się na przejazd żadnym innym środkiem lokomocji. Kilka dni temu na drodze tej zginął jeden z

wyższych funkcjonariuszy izraelskiego Ministerstwa Robót Publicznych.

KIBUCE NA TERENACH OKUPOWANYCH

Przywódcy izraelscy nie ukrywają, że Izrael nie zamierza wycofać się z terytoriów okupowanych w wyniku agresji z czerwca 1967 roku, co więcej, zamierza się tam zakładać nowe kibuce (osiedla przeznaczone wyłącznie dla ludności izraelskiej).

Premier Izraela, Golda Meir, przemawiając w niedzielę na

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowa akcja letnia ZHP dobiega końca

Poniedziałek był ostatnim dniem pobytu w Polsce większości delegacji 29 organizacji pionierskich i dziecięcych z 21 krajów Europy, Azji i Afryki — które uczestniczyły w harcerskiej międzynarodowej akcji letniej „Malta-69” zorganizowanej pod hasłami „solidarności, pokoju, przyjaźni między narodami”. Blisko 360 dziewcząt i chłopców z zagranicy przebywało w ciągu lipca na międzynarodowych obozach chorągwi ZHP, a następnie na V centralnym obozie „solidarności z dziećmi walczącego Wietnamu” w Chorzowie.

W poniedziałek, w siedzibie głównej kwatery ZHP w Warszawie — kierownicy szeregu delegacji zagranicznych na spotkaniu z dziennikarzami podzieliли się wrażeniami z pobytu w Polsce. Podkreślając niezwykle gościnność polskiej młodzieży — przedstawiciele zagranicznych organizacji pionierskich i dziecięcych stwierdzili, że pobyt na obozach przyczynił się do zapoznania młodzieży z Polską i jej dorobkiem, zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni, kształtowania postaw internacjonalistycznych młodzieży.

PAP

Wystąpienia studentów japońskich

W poniedziałek w stolicy Japonii — Tokio doszło do poważnych wystąpień studentów protestujących przeciwko nowej ustawie, która zezwala rządowi na zamykanie uniwersytetów, gdzie doszło do zamieszek. Grupa studentów zaatakowała w poniedziałek budynek Ministerstwa Oświaty, rzucając tam bomby zapalające, ce. Policja aresztowała 14 studentów.

Tysiące studentów w Tokio i ponad 80 innych miastach Japonii wzięło udział w wiecach protestacyjnych. Nową ustawę potępili wielu rektorów wyższych uczelni. Do dymisji podał się rektor Uniwersytetu państwowego w Kyoto. Kilku profesorów tej uczelni rozpoczęło strajk głodowy. Premier Japonii — Sato odbył w poniedziałek rozmowy z przywódcami trzech głównych partii opozycyjnych, które zażądały rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia wyborów powszechnych, aby społeczeństwo mogło się wypowiedzieć na temat przeforsowanej przez rząd ustawy. W toku tych rozmów nie osiągnięto żadnego porozumienia.

PAP

J. Tito o stosunkach Jugosławii z krajami socjalistycznymi

W Skopje odbyła się w sobotę uroczysta sesja parlamentu Republiki Macedońskiej, w której w skład federacji jugosłowiańskiej, poświęcona 25 rocznicy utworzenia tej republiki. W toku obrad obeszne przemówienie wygłosił prezydent Tito.

Tito omówił rozwój Macedonii i całej Jugosławii w latach wojennych, a następnie wiele uwagi poświęcił problemom stosunków z innymi krajami. Oświadczył on, że stosunki jugosłowiańskie — radzieckie są dobre i że współpraca rozwija się we wszystkich dziedzinach. Podobnie ocenili stosunki z innymi krajami socjalistycznymi. Przemówienie Tito zawierało akcenty polemiczne z komunistami bułgarskimi w kwestii oceny walki wyzwolenczej narodu macedońskiego.

Prezydent Jugosławii oświadczył również, że komisja jugosłowiańska pozytywnie oceniła niektóre uchwały i swobodna dyskusja na moskiewskiej Nadrze Partii Komunistycznych i Robotniczych. Jednocześnie podkreślił, że ZKJ nie ze wszystkimi uchwałami narady się zgadza, co, jego zdaniem, nie powinno przeszkadzać konstruktywnej współpracy ZKJ z innymi partiami, które współpracy takiej sobie życzą.

PAP

Prezydent USA zakończył podróż „dookoła świata“

W niedzielę o godzinie 23 czasu miejscowego, prezydent Nixon powrócił do Waszyngtonu, kończąc tym samym podróż „dookoła świata”. W toku 7-dniowej podróży prezydent odwiedził 6 krajów azjatyckich oraz Rumunię. W drodze powrotnej prezydent zatrzymał się na kilka godzin w Anglii, gdzie odbył rozmowę z premierem brytyjskim.

Po wylądowaniu na lotnisku wojskowym pod Waszyngtonem Nixon wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że podróż swoją uważa za udane przedsięwzięcie polityczne i dyplomatyczne.

Niedzielną i poniedziałkową prasa amerykańska przynosi

Uwolnienie trzech pilotów amerykańskich

W poniedziałek po południu Wietnamski Komitet Solidarności z Narodem Amerykańskim przekazał przedstawicielom amerykańskiego ruchu antywojennego trzech pilotów USA, ujętych na terytorium DRW, zwolnionych decyzją głównego wydziału politycznego go Wietnamskiej Armii Ludowej.

Uwolnieni zostali: porucznik Robert Frenchot Frishman, 29 lat, pilotujący samolot „F-4”, zestrzelony 24 października 1967 r. na północ od Hanoi; porucznik Wesley Lewis Rumble, 26 lat, pilot samolotu „F-4” zestrzelony 28 kwietnia 1968 r. w prowincji Quang Binh oraz 23-letni marynarz VII Floty USA Douglas Brent Hegdahl, ujęty 5 kwietnia 1967 r. na wodach terytorialnych DRW.

Uwolnienie trzech pilotów USA jest jeszcze jednym dowodem humanitarnej polityki rządu DRW. Wszyscy trzej piloci są w oczach prawa wietnamskiego zbrodniami i nie są chronieni przez konwencję genewską z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych. Zgodnie z artykułem 85 tej konwencji nie mogą z niej korzystać jeńcy wojenni, którzy popełnili ciężkie zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciw ludzkości. Mimo popełnienia zbrodni, piloci ci traktowani są, co potwierdzili wszyscy trzej zwolnieni, w sposób humanitarny. Zapewnia im się opiekę lekarską i wszelkie środki niezbędne do życia. Pozwala im się też utrzymy-

Dokończenie na str. 2

szereg komentarzy i informacji na temat wizyt zagranicznych prezydenta, wysuwając na czoło wizytę w Bukareszcie. Komentarzy podkreślają, że Nixon jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który odwiedził stolicę kraju socjalistycznego i od czasu Roosevelta jedynym prezydentem, który przekroczył granicę państwa rządzonego przez partię komunistyczną.

Poniedziałkowy „Times” i inne dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach zdjęcia ze spotkania Nixona z Ceausescu. (PAP)

Paryskie rozmowy doradcy Nixona

Doradca prezydenta Nixona d/s polityki międzynarodowej Henry Kissinger, który przybył w niedzielę wieczór z krótką wizytą do Paryża, spotkał się w poniedziałek rano z ambasadorem USA Henrym Cabotem Lodge'em, szefem delegacji amerykańskiej na paryską konferencję w sprawie Wietnamu. Jak oświadczyli rzecznicy amerykańscy, spotkanie to nie było wstępem do żadnej nowej inicjatywy amerykańskiej, która miałaby na celu przerwanie impasu, w jakim znalazła się paryska konferencja pokojowa.

Zapowiedzianą serię rozmów z przywódcami francuskimi Henry Kissinger rozpoczął od spotkania z premierem Francji Jacquesem Chaban-Delmasem. Rozmowa odbyła się w obecności ambasadora USA we Francji, Sargent Shrivera.

Henry Kissinger spotkał się następnie z ministrem spraw zagranicznych Francji Maurice Schumannem, a po południu został przyjęty przez prezydenta Georges Pompidou. (PAP)

Sopot przed Festiwalem

Sopot — perła Wybrzeża żyje już zbliżająca się wielką imprezą piosenkarską — festiwalem. W Trójmieście kasy sprzedają bilety, rozpoczęto już montaż dekoracji sceny według projektu Zaniewskiej. W wielu punktach kapieliska rozwieszają się flagi, transparyenty i różnokolorowe lampki oświetleniowe.

Dla gości zagranicznych i krajowych gospodarze imprezy zarezerwowali blisko 700 miejsc w hotelach, domach akademickich i kwaterek prywatnych Sopotu i Gdyni.

Uczestnicy imprezy — piosenkarze, jurorzy, obserwatorzy i dziennikarze będą mogli zapoznać się z Gdańskiem, Gdynią i Sopotem dzięki liczny wycieczkom, których trasy prowadzić będą do zażytkowych dzielnic, stoczni gdańskiej, katedry oliwskiej itp.

Gospodarze miasta — a przede wszystkim przedsiębiorstwo „Kapielsko-Morskie” — udostępniły zmotoryzowanym turystom nowy parking. W sumie pod Operą Leśną na pomieszczi się ponad 600 samochodów osobowych i autokarów. W okresie festiwalu czynne będą kioski sprzedające płyt, okolicznościowe wystawy, punkty informacji turystycznej oraz liczne sklepy z pamiątkami. (PAP)

Krwawe zamieszki w Belfaście

Walki między katolikami a protestantami

W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach Belfastu, stolicy Irlandii Północnej znów toczyły się walki między ludnością katolicką i protestantami. Rozpoczęły się one w sobotę po południu i według ostatnich doniesień w poniedziałek rano jeszcze trwały.

Katolicy, którzy stanowią mniejszość od długiego czasu, domagają się przyznania im równych z protestantami praw. Nierozwiązany problem doprowadził do wybuchu konfliktów. W październiku ub. roku Irlandię ogarnęła fala ruchów na tle religijnym. Stwierdzono je, ale nie usunęto przyczyn i dlatego, kiedy w ostatnią sobotę grupa katolików zaatakowała protestantów, incydent stał się iskrą zapalną i doprowadził do walk, które objęły całe miasto.

Ulice Belfastu, pokryte są barykadami. Kiedy w poniedziałek rano policja usiłowała rozproszyć demonstrantów, w centrum miasta wybuchła bomba zapalająca. W celu rozbicia barykad użyto opancerzonych samochodów. Ulice zarzucone są szkłem z powybijanych okien kamieniami, leżą poprzetrwane samochody, splądrowano wiele sklepów. Po pierwszej nocy walk, rannych było ponad 80 osób. Nie ma jeszcze doniesień, jak wyglądała sytuacja w poniedziałek rano po drugiej krwawej nocy.

Minister spraw wewnętrznych, William Porter oświadczył, że rząd przygotowuje się do podjęcia wszelkich środków w celu stłumienia zamieszek.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Belfaście, stolicy Irlandii Płn. nadal toczyły się walki między ludnością katolicką i protestantami. Na ulicach miasta wznieśli barykady. Oddziały policji użyły opancerzonych samochodów do rozbicia barykad. Wiele osób zostało rannych. Na zdjęciu: płonące samochody na jednej z ulic miasta.

CAF — UPI — telefoto

Kolejne zdjęcie „czerwonej planety“

Amerkańska sonda badawcza „Mariner-7” wysłana w kierunku Marsa, przesłała w niedzielę na Ziemię 34 fotografie „czerwonej planety”. Zdjęcia te zostały wykonane przez automatyczną aparaturę „Marinera-7” i przekazane na Ziemię w chwili, gdy znajdował się on w odległości 1.126.000 km od tarczy planety Mars.

Jak wiadomo, „Mariner-7” przesłał w sobotę wieczorem do laboratorium kosmicznego w Pasadena 34 zdjęcia planety. (PAP)

Zmierzono odległość Ziemi od Księżyca

Dzięki uzyskanemu odbiciu promieni lasera od zwierciadła, znajdującego się na powierzchni Księżyca, naukowcom z obserwatorium Lick położonego na górze Hamilton udało się w sobotę ustalić odległość Ziemi od Księżyca.

Przedstawiciel obserwatorium, dr James Faller oświadczył na konferencji prasowej, że odległość ta w piątek wynosiła 363.153.44 km i została obliczona z dokładnością do 45 metrów. Dystans Ziemia — Księżyc jest wielkością zmienną, zależną od rotacji Księżyca wokół Ziemi po orbicie eliptycznej. Według dotychczasowych obliczeń odległość ta w zaokrągleniu oceniona jest na 384 tys. km. Jak wiadomo naukowcy zamierzają ustalić odległość Ziemi od Księżyca z dokładnością do 15 cm.

Dr Faller zaznaczył, że — jak widać obecnie — zwierciadło lasera funkcjonuje normalnie i będzie mogło być wykorzystywane do różnych eksperymentów, prawdopodobnie przez siedem do dziesięciu lat. (PAP)



Pomnik Lenina stanie w Berlinie

W Berlinie demokratycznym rozpoczęto budowę pomnika Lenina. W tych dniach młodzieżowa Brygada berlińskiego zjednoczenia budowlanego położyła fundament pod ten pomnik. Stanie on na Placu im. Lenina.

Brygada młodzieżowa podjęła zobowiązanie zakończenia prac przy budowie pomnika przed 20 rocznicą NRD.

Autorem projektu pomnika jest rzeźbiarz radziecki N. Tomski. (PAP)

Prokuratura w Aquilli prowadzi śledztwo w sprawie biskupa Defreggera

Prokuratura Okręgowa w Aquilli we Włoszech prowadzi nadal śledztwo w sprawie Matthiasa Defreggera, b. kapłana hitlerowskiego Wehrmachtu, a obecnie biskupa sufragana Monachium, obwinionego o wydanie rozkazu rozstrzelania w 1944 roku 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto, w odwet za rozszerzającą się w sąsiednim regionie akcję partyzancką.

W związku z postępowaniem sądowym, przybyła 1 bm. do Rzymu adwokat, pani Marianne Thore, obrońca biskupa Defreggera. Powierzyła ona misję reprezentowania interesów Defreggera w czasie śledztwa toczącego się we Włoszech.

We Włoszech

Kolejna próba utworzenia rządu

Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat ponownie powierzył misję utworzenia nowego rządu włoskiego Mariano Rumorowi, który trzy dni temu zrzekł się prowadzenia dalszych konsultacji w celu sformowania nowego gabinetu. Prezydent Saragat zwrócił się ponownie z prośbą do Mariano Rumora o podjęcie misji utworzenia nowego rządu, w wyniku rozmowy przeprowadzonej w nocy z niedzieli na poniedziałek z przewodniczącym senatu Amintore Fanfanim. Jak wiadomo Fanfani sprawował w ciągu tych trzech dni tzw. „misję rekonesansową” w sprawie utworzenia nowego rządu.

W poniedziałek desygnowany na premiera Mariano Rumor, konferował z przywódcami politycznymi, aby wyjaśnić sytuację i usunąć ostatnie przeszkody na drodze do stworzenia jednopartyjnego gabinetu chadeckiego, popieranego przez socjalistów i republikanów. Rząd taki miałby charakter przejściowy do czasu stworzenia nowej centrolewicowej koalicji trójpartyjnej, najprawdopodobniej na jesieni br. (PAP)

Przeciwko neofaszystom

Organizacja akcji obywatelskiej w Duesseldorfie, pod nazwą „Neonazizm — stop”, zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych północnej Nadrenii-Westfalii Willi Weyera i nadburmistrza Duesseldorfu Willy Beckera z żądaniem, by ogłosili zakaz odbycia 9 sierpnia w duesseldorfskiej Kongresshalle planowanego wiecu neonazistów NPD z udziałem przewodniczącego tej partii, Adolfa von Thaddena. Organizacja stwierdza, że po zajęciach, przede wszystkim we Frankfurcie n/Menem, zagrożone jest bezpieczeństwo obywateli.

Żądanie zakazu odbycia przez NPD wiecu w Duesseldorfie wysunęła już poprzednio centrala zachodnoniemieckich związków zawodowych (DGB). Związki zawodowe, na wzywając do brutalnej akcji bojówek NPD, domagają się tego zakazu ze względu na „zagrożenie życia ludności Duesseldorfu”.

Magistrat miasta Kassel (Hesja) powziął decyzję, zabraniającą udostępniania neonazistowskiej NPD pomieszczeń, będących własnością miasta, na organizowanie zebrań przedwyborczych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Nowe zasady działania państwowych jednostek projektowania

Realizacja postanowień II Plenum KC PZPR

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę zawierającą wytyczne tworzenia, organizacji i zasad działania państwowych jednostek projektowania. Dokument ten, obok uchwały w sprawie projektowania inwestycji, stanowi podstawowy akt prawny, stwarzający podstawy do prowadzenia procesów projektowania na nowych zasadach, wynikających z uchwał II Plenum KC PZPR.

Zasadniczym celem uchwały jest usprawnienie organizacji

i zasad działania całego potencjału projektowego, stworzenie dogodnych warunków do wdrożenia postępowych i nowoczesnych rozwiązań w realizowanych inwestycjach.

Ten cel mają na względzie m. in. postanowienia uchwały dotyczące struktury sieci jednostek projektowania. Zmieniają one dotychczasowe sztywne zasady, dając możliwości elastycznego dostosowania organizacji i zakresu działania jednostek projektowych do potrzeb określonych gałęzi, zjednoczeń czy przedsiębiorstw, przy których działają.

Ustalona w uchwale systematyka biur projektowych określa kryteria podziału pracy między poszczególne grupy biur, stwarzając tym samym warunki do pogłębienia specjalizacji w projektowaniu, a więc również do podwyższenia poziomu i nowoczesności rozwiązań projektowych. Zniesiona została, wynikająca z dotychczasowych przepisów, odrębność biur technologicznych i budowlanych. Biura, których podstawowym zadaniem jest opracowywanie projektów technologicznych, mogą tworzyć i rozwijać własne pracownie projektowania budowlanego, jeśli ma to uzasadnienie gospodarcze. Chodzi zwłaszcza o przypadki, kiedy projektowanie budowlane ma charakter daleko posuniętej specjalizacji lub wymaga w toku prac projektowych ścisłej współpracy z technologami.

Biura projektów w nowym zakresie działania będą obejmowały nie tylko prace projektowe związane z przygotowaniem inwestycji, lecz również i inną tematykę, m. in. opracowywanie programów rozwoju i rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż.

W toku wykonywania swych prac biura projektów — w myśl postanowień uchwały — mają ściśle współdziałać z pozostałymi uczestnikami procesu inwestycyjnego. Współdziałanie dotyczy także branżowych placówek naukowo-badawczych, co ma szczególne znaczenie z uwagi na potrzebę szybkiego wprowadzania do założeń i projektów, a w konsekwencji do praktyki gospodarczej, wyników prac naukowo-badawczych.

Ważną rolę w procesie doskonalenia projektowania wyznaczają wytyczne uchwały planom postępu technicznego i ich realizacji. Powinny one za pewnić wdrażanie nowoczesnych metod i techniki projektowania, mechanizację niektórych prac, zwłaszcza obliczeniowych, pomoc w gromadzeniu, selekcji i przetwarzaniu informacji naukowych i techniczno-ekonomicznych.

Postanowienia uchwały przewidują wzmocnienie i unowocześnienie zaplecza biur projektowych.

Nowe przepisy stwarzają dogodne warunki do racjonalizacji pracy biur projektowych. Skoncentrowanie w nich prac o charakterze koncepcyjnym, przy ich odciążeniu od obowiązków opracowywania dokumentacji szczegółowej. W tym celu przewiduje się tworzenie i rozwijanie pracowni projektowych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych oraz pracowników o charakterze projektowo-konstrukcyjnym u producentów lub generalnych dostawców maszyn i urządzeń technologicznych.

Istotne znaczenie mają postanowienia w sprawie zapewnienia wysokiej jakości wykonywanych prac projektowych.

Uwolnienie pilotów

Dokończenie ze str. 1

wać korespondencję z rodzinami z wyjątkiem tych, którzy nie to są już do dyscypliny obywateli, lub dopuszczają się czynów godzących w bezpieczeństwo DRW.

W związku z uwolnieniem trzech pilotów, Wietnamski Komitet Solidarności z Narodem Amerykańskim oraz amerykańska delegacja antywojenna opublikowały specjalne oświadczenia o przekazaniu i o przejęciu uwolnionych pilotów. Podczas zorganizowanej konferencji prasowej pilot amerykański opowiedział dziennikarzom o okolicznościach ich ujęcia przez organa DRW oraz wyraził podziękowanie za uwolnienie. (PAP)

W ślad za zwiększoną odpowiedzialnością biur za jakość prac projektowych — uchwała zobowiązuje centralne i terenowe organy sprawujące nadzór nad jednostkami projektowania do stworzenia takiego systemu kontroli, aby jakość projektu mogła być sprawdzana przez fachowców w trakcie jego sporządzania, a nie dopiero po jego zakończeniu. (PAP)

Polsko-senegalska umowa lotnicza

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji — w wyniku przeprowadzonych ostatnio w Dakarze rokowań, podpisano polsko-senegalską umowę międzyrządową o komunikacji lotniczej. Ze strony polskiej umowę podpisał dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa: Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji, Mieczysław Kowieski, a ze strony senegalskiej — minister do spraw robót publicznych urbanistyki i transportu, Mady Cissokho.

Zawarta umowa stwarza możliwość uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską i Senegalem, z równoczesnym połączeniem niektórych stolic w Europie i Afryce północnej, jako punktów pośrednich. (PAP)

Pomoc dla ofiar wojny między Salvadorem a Hondurasem

Z inicjatywy prezydenta Meksyku, Diaz Ordaza, kilka dni temu wprowadzono połączenie lotnicze między stolicą Meksyku i Tegucigalpą (stolicą Hondurasu), celem dostarczenia drogą powietrzną niezbędnych leków, żywności oraz namiotów dla blisko 30 tysięcy ludzi, którzy pozbawieni zostali dachu nad głową w rezultacie działań wojennych pomiędzy Salvadorem a Hondurasem.

Drugi most powietrzny zbudowano pomiędzy San Salvadorem i amerykańskimi bazami w pasie Kanału Panamskiego na życzenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Wszystkie lokalne organizacje Czerwonego Krzyża w Ameryce Łacińskiej korzystają z tych połączeń lotniczych w celu niesienia pomocy ofiarom ostatniego konfliktu zbrojnego w Ameryce Środkowej.

Wzrost napięcia

Dokończenie ze str. 1

konferencji Partii Pracy oświadczyła, że rząd izraelski odrzuci wszelkie propozycje, które nie będą zgodne z linią obroną przez ten rząd.

Minister obrony gen. Dajan, przemawiając na konferencji Narodowej Partii Religijnej, zapowiedział zakładanie kibuców na terenach okupowanych przez Izrael, „wszędzie, gdzie tylko to będzie możliwe”. Poinformował on zebranych, że kibuce takie powstają już na wzgórzach Golan (okupowana część Syrii).

Oświadczając, że występuje przeciwko wprowadzeniu kary śmierci w Izraelu, gen. Dajan czynnie do daje, że od czerwca 1967 roku wojska izraelskie zabiły 668 „terrorystów” (takim mianem określa się w Izraelu bojowników arabskiego ruchu oporu).

Konferencja Izraelskiej Partii Pracy obraduje nad przygotowaniem do kampanii wyborczej. W związku z tym szczególne znaczenie ma definitywne ustalenie stanowiska tej partii w sprawie granic. Otóż jerozolimski korespondent Reutersa dowiaduje się, że specjalna komisja redakcyjna uchwaliła w tej sprawie projekt idący po myśli aneksjonistycznych postulatów ministra obrony, Dajana. Autorzy projektu określają, rzekę Jordan jako wschodnią „granicę bezpieczeństwa” Izraela. Domagają się też utrzymania w rękę okupantów izraelskich — syryjskich wzgórz Golan i strefy Gazy, a ponadto daleko idących gwarancji dla żeglugi izraelskiej. (PAP)

Starcia w pobliżu bazy USA w Da Nang

Jak podaje agencja France Presse w nocy z niedzieli na poniedziałek w Wietnamie Południowym doszło do sporadycznych walk między siłami wyzwoleńczymi a wojskami agresora.

Partyzanci ostrzelali 6 amerykańskich obiektów wojskowych z czego 3 określone zostały przez rzecznika dowództwa wojskowego USA w Sajgonie jako ważne.

W niedzielę wieczorem patrioci południowowietnamscy ostrzelali rakietami pozycje nieprzyjaciela w pobliżu wioski Ba Ria, 65 km na południowy wschód od Sajgonu. W rejonie tym eksplodowało 7 rakiet partyzanckich o kalibrze 122 mm.

W pobliżu miasta Can Tho partyzanci ostrzelali z moździerzy 82 mm posterunek policji reżimowej. Trzech policjantów zostało zabitych, a 6 rannych.

W poniedziałek rano w odległości 38 km na południe od amerykańskiej bazy powietrzno-morskiej Da Nang doszło do starć oddziałów wyzwoleńczych z elementami pierwszej dywizji amerykańskiej piechoty morskiej. Dwóch Amerykanów zostało zabitych, a 14 rannych. Do starć doszło również w odległości 48 km na zachód od Sajgonu.

Amerykańskie lotnictwo wojskowe kontynuowało nalożenie na południowowietnamskie prowincje. Super fortece „B-52” dokonywały w ciągu ostatnich godzin 5 zmasowanych nalotów na domniemane pozycje partyzantów w pro-

wincjach Tay Ninh i Phuoc Long. Bombardowane były również tereny położone w pobliżu granicy z Kambodżą oraz dolina Chau. (PAP)

Skoszono

90 procent zbóż

Dokończenie na str. 2

mienia jarego oraz owsa. Jeszcze bardziej zaawansowane są prace przy koszeniu i zwózce pszenicy, jęczmienia jarego i owsa.

Przoduje Wielkopolska, gdzie dotychczas skoszono już blisko 90 proc. zbóż, większość zwieziono, a mniej więcej trzecia część już omłoczono. Wielkopolskie PGR-y dostarczyły już do magazynów ponad 20 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. (PAP)

Bilans soboty i niedzieli

75 katastrof, 523 pożary i 43 utonięcia

W ostatnią sobotę i niedzielę 2 i 3 bm. na szosach i jezdnich całego kraju wydarzyło się 75 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 22 osoby, w tym 2 dzieci, a 73 osoby w tym 8 dzieci, odniosły ciężkie obrażenia. W Cieszanowie, w woj. rzeszowskim jadący w stanie nie trzeźwym motocyklem 19-letni Ryszard Kaczka wjechał na chodnik, na którym stała grupa ludzi. W wyniku wypadku 4 osoby oraz motocyklista odnieśli ciężkie rany.

W ciągu ostatnich 2 dni w rzekach, jeziorach, basenach i innych zbiornikach wodnych utonęły na terenie całego kraju 43 osoby. W niedzielę po południu, kąpiący się w starym korycie Wisły koło miejscowości Golań, pow. Puław 26-letni Czesław Okoniewski razem z synem 7-letnim Czesławem spadli do wody z łódki samochodowej, na której pływali. Obaj ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

Przeciagająca się susza sprzyja powstawaniu pożarów.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano łącznie 532 pożary, z czego 169 w lasach.

W sobotę w Nadleśnictwie Świętoszów w woj. wrocławskim spłonęło 210 ha lasu. W niedzielę w PGR Jaktorowo w woj. poznańskim spaliła się duża murowana stodoła wraz z znajdującymi się w niej tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Wysokość strat szacuje się na ok. 800 tys. zł. (PAP)

Komunikat

Komendy Głównej MO

30 czerwca 1969 r. w Międzyzdrojach (pow. Swinoujście), nieustalony sprawca, zabił kobietę. Zabójstwo popełniono na tzw. dzikiej plaży na odcinku Międzyzdroje — Swinoujście, za ośrodkiem campingowym „Gromada” (w odległości około 1 km od mola).

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że na krótko przed zabójstwem i po jego popełnieniu, w pobliżu miejsca zdarzenia oraz na trasie ucieczki sprawcy (do szosy Międzyzdroje — Swinoujście) przechodziło wiele osób, których zeznania mogą być istotne dla toczącego się postępowania.

Komenda Główna MO zwraca się z gorącym apelem do osób, które 30 czerwca 1969 r. w godzinach między 11 a 14.30 znajdowały się w tym miejscu — o ile nie złożyły zeznań w tej sprawie — aby skomunikowały się telefonicznie, listownie, ewentualnie osobiście z Komendą Główną MO w Warszawie ul. Rakowiecka 2a — telefon 21-005 wew. 35-14 lub z najbliższą jednostką MO.

W szczególności Komenda Główna MO apeluje do:

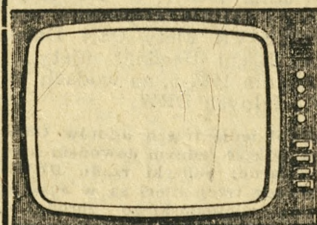
1. wysokiej pani, o czarnych włosach, która 30 czerwca 1969 r. w tym czasie i miejscu przebywała na plaży z małym pieskiem,
2. mężczyzny, w wieku 26-35 lat, wzrostu około 175 cm, średniej budowy ciała, o czarnych włosach, ubranego w ciemne spodnie, który w tym czasie i miejscu przechodził z plaży w kierunku lasu, leżącego obok wydmy nadmorskiej;
3. kierowcy, który 30 czerwca 1969 r. w godzinach między 12.45 a 14.30 na drodze Międzyzdroje — Swinoujście, w pobliżu stacji PKP Przytor — zabrał mężczyznę do samochodu. (PAP)

WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

MAGNETOFONY
GRAMOFONY
RADIOODBIORNIKI
TURYSTYCZNE
ZESTAWY PŁYT
GRAMOFONOWYCH

MOŻESZ WYGRAC
JEŚLI ZAKUPISZ
W SIERPNIU
w sklepach ZURT i innych
branży radiotechnicznej
za gotówkę lub na raty
O R S

TELEWIZOR



FREGATA-19c
lub
SZECHEREZADA
IV-23c
Bliższych informacji
udzielają
sklepy ZURT

Tablice nowoczesności

Pierwszym warunkiem zamierzonego skoku jakości i nowoczesności produkcji jest uświadomienie sobie, jaka odległość dzieli nas od przodujących w poszczególnych branżach firm świata. Dlatego też II Plenum KC PZPR zaleciło kierownictwom wszystkich fabryk, aby na widocznych miejscach umieszczono tablice z porównaniami głównych wskaźników techniczno-ekonomicznych wyrobów własnych i podobnych zagranicznych.

Oczywiście, aby informacje zawarte w tych tablicach coś dały, powinny być przejrzyste, dla każdego pracownika zrozumiałe, no i prawdziwe. Ukrywanie bądź „osładzanie” rzeczywiście nic bowiem nie da. Możliwość tylko rozbrajać psychicznie załogi, bo przecież „nie jest wcale tak źle”. Tylko śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, może wywołać wstrząs, niezbędny do uzyskania przełomu w sposobie myślenia i działania, nacelowanego dotychczas na ilość.

W większości dużych zakładów, przy walnej pomocy członków NOT, tablice porównawcze już wiszą. Czy wszędzie spełniają one wymienione wyżej warunki?

W „Stomilu” rozwieszono trzy rodzaje tablic. Wszystkie zredagowane przejrzysto i zrozumiale. Pierwsza z nich porównuje liczbę warstw gumy, typ obrotu, obciążenie, ciśnienie powietrza, ciężar własny i szybkość jazdy stomilowskiej opony samochodowej 8-25-20 (14 PR) z podobnymi oponami światowej sławy firm „Pirelli” i „Continental”. Z porównania tego wynika, że stomilowska opona ma więcej warstw gumy i dlatego jest o prawie 2 kg cięższa od swych konkurentek. Pozostałe wskaźniki ma identyczne.

Druga tablica w ten sam sposób porównuje ciążnikową oponę 10-15 (8 PR). Tu nie ma żadnych różnic na niekorzyść „Stomila”. Przeciwnie, stomilowska opona jest nawet o 0,6 kg lżejsza od opony firmy „Pirelli” i o 0,1 kg lżejsza od opony firmy „Continental”. A więc nawet wyprzedzamy te światowe sławy? Już chcieliśmy napisać:

Stuchamy
z płyt

Wiesław Ochman — tenor — śpiewa arie z 10 najbardziej popularnych oper: Rudolfa z I aktu „Cyganerii” Pucciniego, Cavara-dossiego z III aktu „Tosca” Pucciniego, Radameza z I aktu „Aidy” Verdiego, Leńskiego z II aktu „Eugeniusza Oniegińskiego”, Kalafę z III aktu „Turandot” Pucciniego, Jankę z „Janka” Zelenieckiego, Lionela z II aktu „Marty” Flotowa, Nadirę z I aktu „Polawia-czy perel” Bizeta, Don Josego z II aktu „Carmen” Księża z III aktu „Rigoletto” Verdiego. Gra Orkiestra Teatru Wielkiego w Warszawie pod dyr. Z. Górzyńskiego. „Muza” XL 0465, 33 obr.

brawo dla „Stomila”, gdy spostrzegliśmy, że na obu tablicach nie ma jednego, lecz za to bardzo ważnego wskaźnika: uzyskiwanych przebiegów porównywanych opon. Dlaczego?

Trzecia tablica porównuje stomilowskie opony ciężarowe i autobusowe typu 825-20 (12 PRT), 900-20 (12 PRS) i 1100-20 (14 PRD) z podobnymi oponami aż 7 firm zagranicznych. Przynajmniej tyle jest na tablicy nazw i rubryk. Niestety — w połowie pustych. To budzi niepokój. Przy „Stomilu” mieści się bowiem Centralne Laboratorium Oponiarskie, które przygotowuje m. in. technologię produkcji dla nowej fabryki opon w Olsztynie. Czyżby nawet ono nie dysponowało informacjami o wszystkich wyrobach takich firm, jak np. „Firestone”.

Dla osłody 3 tablica ma wskaźniki przebiegu opon. Stomilowska 825-20 (12 PRT) wytrzymuje średnio 66 000 km, firmy „Pneumat” — 48 000 km, „Pirelli” — 65 000 a „Barum” — 60 600 km. Stomilowska opona 900-20 (12 PRD) uzyskuje średnio przebieg 71 000 km a podobna radziecka tylko 57 800 km, włoska jeszcze mniej bo zaledwie 53 800 km. Tu tablice nie pozostawiają żadnych wątpliwości: „Stomil” jest najlepszy. Czy podobnego zdania są użytkownicy tych rodzajów opon?

Jedyną stomilowską oponą, która ma dane do porównania z 6 firmami zagranicznymi, jest 1100-20 (14 PRD). Nasza — przebiega średnio 70 800 km. „Pirelli” — 74 800 km, „Barum” — 66 800, „Semperit” — 92 800, „Brigstone” — 68 600, „Firestone” — 73 500, „Yokohama” — 89 700 km. Od światowej czołówki naszą oponę dzieli więc aż 20 000 km.

Poświęciliśmy tyle miejsca „Stomilowi” dlatego, że wokół jakości krajowych opon od lat trwa zacięta dyskusja. Nic dziwnego, w grę wchodzi setki milionów złotych rocznie, a tak że bezpieczeństwo obywateli na drogach. Jest więc nad czym dyskutować, i to szczerze bez osłonek!

W Kaliskiej „Pluszowni” rozwieszono cztery rodzaje tablic. Trzy z nich porównują własne wyroby z zagranicznymi, a czwarta, przedstawia rezerwy tkwiące w możliwym, lecz dotychczas nieosiąganym wyrobie tkanin pluszowych na eksport. Tablice są wymowne, to też dyskusja nad nimi aż kipi. Stosując ten sam rodzaj surowca, tę samą strukturę splotów, zakłady uzyskują końcowy wyrób inny niż konkurenci. Dlaczego? Cała tajemnica tkwi w sposobach wykańczania tkanin. Zagranica opanowała wodoodporne i niemnące apretury, a my zostaliśmy w tyle. Kaliszanie dochodzą do jednego wniosku, wiemy gdzie jesteśmy, wiemy co robić, więc pozostaje tylko jedno: gościć zagranicę i prześcignąć ją. Obliczono też, że poprawa ja-

kości tkanin na eksport, może natychmiast — bez dodatkowego wsadu surowcowego — przysporzyć zakładom 173 000 zł dewizowych czyli 43 000 dolarów zysku.

We wrzesińskim „Tonsilu” (jedynym w kraju producencie głośników radio-telewizyjnych), ożywioną dyskusję wywołują tablice porównujące wyroby własne z podobnymi wyrobami takich światowej sławy firm jak „Philips”, „Grundig”, „Tesla”, „Audax” i innych. Wiele wskaźników naszych wyrobów jest podobnych do tamtych. Najogólniej biorąc, nasze wyroby ustępują zagranicznym tylko w czystości, sile i skali tonów. Lecz te właśnie problemy są najtrudniejsze do rozwiązania i w części od „Tonsilu” niezależne. W grę wchodzi bowiem materiały i detale od kooperantów. Część wniosków tam właśnie jest kierowana.

Także Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych śmiało spojrzęła prawdzie w oczy porównując swoje wyroby z dwiema znanymi firmami: „SKF” i „FAG”. A wnioski? Podobne jak w Kaliskiej Pluszowni: więcej uwagi na wykończenie produktu, na uzyskiwanie idealnej twardości, dokładności i gładkości wszystkich części składowych łożyska.

Jednak nie wszystkie zakłady dobierały do porównań najgroźniejszych rywali. Na przykład Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, porównały produkowane przez siebie spalinowe lokomotywy wąskotorowe, tylko z podobnym wyrobem jednej firmy „Jenbacher” i oczywiście — wyszły z tego porównania zwycięsko. Rogozińska „Rofama” porównała swoje suszarnie komorowe z podobnymi 2 firmami: „Petkus” i „Heid” — także wychodząc z tych porównań obronną ręką. Poznański „Pogaz”, porównując swój taksometr Poltax-2, nie podał na wet w tablicy nazwy zagranicznego rywala itd. itp.

Reasumując: przegląd tablic kilkunastu zakładów budzi mieszane uczucia. Z jednej strony cieszy sam fakt takich publicznych porównań. Z drugiej — martwi mały zasób wiedzy niektórych zakładów o wyrobach przodujących firm świata. „Trybuna Ludu” z 24 lipca br., w artykule pt. „Droga niełatwa, ale uzasadniona” pisze, iż „zdarza się, że tablice poglądowe ukrywają niezbyt pomysłne w danych wypadkach oceny stopnia nowoczesności poszczególnych wyrobów, w porównaniu z podobnymi wyrobami zagranicznymi”. Nie mamy podstaw do twierdzenia, że w Wielkopolsce także takie fakty się zdarzają. Na ten temat mogłoby coś powiedzieć specjalista poszczególnych branż. Naturalnie — jeśli zechcą to uczynić.

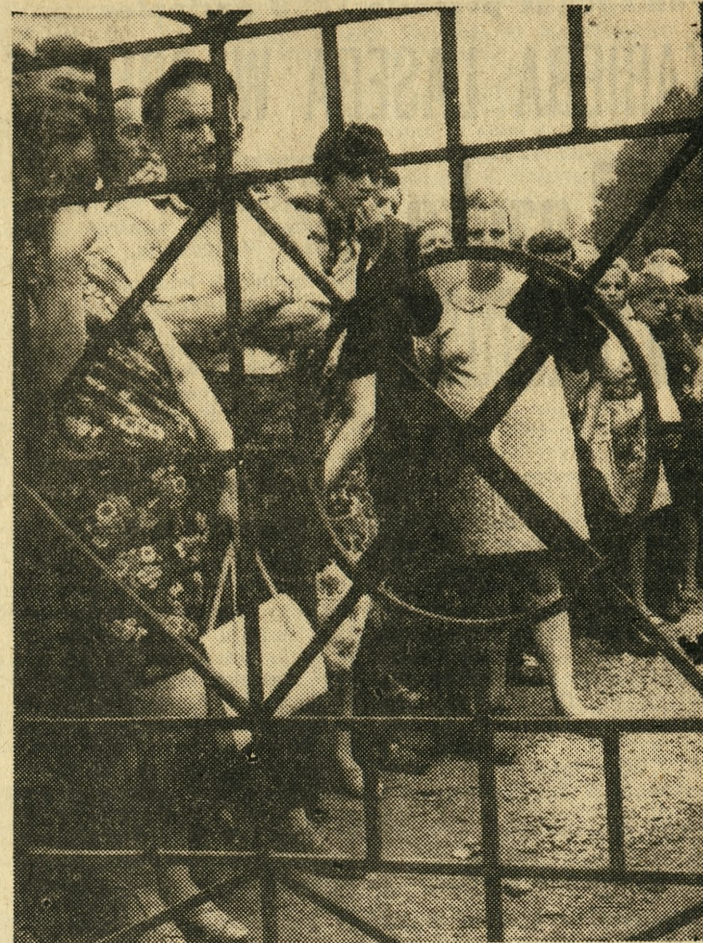
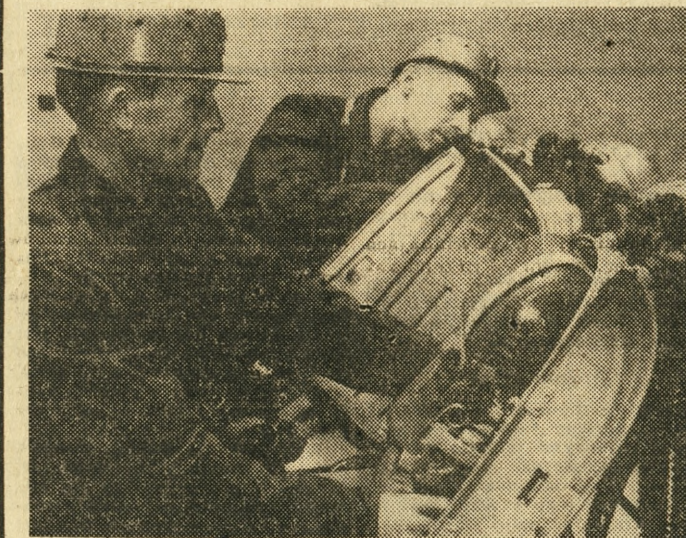
PIOTR CHOJNACKI

Ratowali za cenę życia...

Większość z nich pracuje w zespole ratowniczym od lat. Jasiak, Opilka, Trzcionka, Zawadzki. Stare wygi górnicze — drugie pokolenie kopalni — to Trzcionka i Opilka. Inni młodzi. Wszyscy mają zaufanie do nich młodego kierownika Adriana Jasiaka. Kierownictwo akcji na powierzchni wiedziało, że grozi im takie samo niebezpieczeństwo jak zasypianym. Tylko ich rodziny mogły przeczekać, co przeżyją. Uważa, że wszystkich innych była przy siedemdziesięciu dziewięciu uwięzionych przez żywioł. Ratownicy już pierwszego dnia mieli na swoim koncie sukces. Dotarli do samotnie czekającego Otto, zanurzonego po szyję w wodzie. Mielili z nim łączność telefoniczną, wiedzieli, że grozi mu zmęczenie, klątki i szaleństwo samotności. Zeszło po niego sześciu ratowników. Ugrzęźli. Zginęliby wszyscy, gdyby nie pomoc z góry. Przebiegli się pod strumieniami szlamu. Kiedy wyszli wyglądali jak upiory.

Następnych szukali przez czterdzieści pięć godzin „w ciemno”. Te chwile były najtrudniejsze. Po

Ratownicy z „Zawadzkiego” — Zbigniew Trzcionka i Jan Opilka przygotowują sprzęt ratowniczy.



pięciu etapach dotarli do wyrobiska, gdzie stwierdzono 6% dwutlenku węgla. Wtedy właśnie pomyśleli, że to już koniec. Kiedy usłyszeli zasypianych, Jasiak, żeby podać tlen do rurociągu, przepłynął 250 m z urządzeniami przez szlam i wodę. Jak to się mogło stać, skoro Jasiak nie umiał pływać?

Po zlokalizowaniu miejsca pobytu górników wiedzieli, że będą musieli iść przez zwal żwiru,

Pełne napięcia wielogodzinne oczekiwania na rezultaty akcji ratowniczej.

Fot. CAF (2) — Jakubowski

mu, kamienia bez względu na niebezpieczeństwo. Byle szybciej. 300 m przebijania dziur pod ziemią, drążenie małego chodnika, przez który mógłby przecisnąć się człowiek. Wygarniali muł rękami, jeden podawał drugiemu.

Na ostatnim odcinku serce zamierało im niejednokrotnie. Słychać obok małe tąpnięcia. Może to u nich. Są godziny, o których przebiegu niewiele mogą powiedzieć nieprzytomni z napięcia i zmęczenia. Jest jednak moment, który Jasiak i towarzysze — świetnie — pamiętają. Pierwsze uściski i słowa Piotra Bani: „dziękuję ci wodzu, wiedziałem, że przyjdziecie po nas”. Schodząc na dół, Adrian Jasiak obiecał, że jak już wszystkich wyciągną, to wyjdzie ze sztygarem Wilkiem jako ostatni. Wyszli tak jak obiecał. Córeczka „wodza” doczekała się ojca z kwiatami. A było to o godzinie drugiej w nocy.

A. S.

Dokument, który oskarża

Książkę tę powinni przeczytać wszyscy ci, którzy się dziwią, że ludzie co dnia narażeni na masakrę mogą z kolei sami dokonywać mordów.

Tak oto ocenia komentator francuskiego tygodnika „Nouvel Observateur” wydaną niedawno w Paryżu książkę pt. „Arabowie w Izraelu”. Autorem jej jest Sabri Geries, adwokat arabski, zamieszkały od lat w Izraelu.

„Geries — pisze publicysta „Nouvel Observateur” — w sposób bardzo rzeczowy i przy pomocy oszczędnych środków wyrazu przekazuje nam głos swego narodu. Ten głos musi być wysłuchany. Autor książki ukazuje wszystkie tryby izraelskiej machiny administracyjnej, działającej na obszarach zamieszkałych przez ludność arabską. Szczegółowo opisuje metody represji stosowa-

niadłości bez żadnej rekompensaty, lub też za odszkodowaniem tak śmiesznie niskim, że zainteresowani odmawiali przyjęcia.

Rozdział zatytułowany „Polityka pałki” jest wstrząsającym dokumentem masakry dokonanej w 1948 roku w wiosce Deir Yassin i w roku 1956 w wiosce Kaf Kassem w Samarii. Ta druga zwiastująca pacyfikacja była szczególnie okrutna. Działo się to podczas wojny sueskiej. Wojska izraelskie otworzyły wówczas ogień do wracających z pracy mieszkańców wioski pod pretekstem, że naruszili godzinę policyjną. Mieszkańcy Kaf Kassem nie mogli jednak wiedzieć o godzinie policyjnej, gdyż wprowadzono ją pół godziny przed tragicznym wydarzeniem i burmistrz osady nie zdążył jej jeszcze ogłosić, o czym żołnierze izraelscy byli doskonale poinformowani. Mimo to nie zawahali się strzelać do bezbronnego ludu. Zginęło wtedy 49 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Winnym tej masakry wytoczono wprawdzie później proces, jednakże władze uczyniły wszystko co możliwe, aby sprawę zatuzować. Sąd orzekł bardzo niskie kary więzienia, a i to później anulowano lub zmniejszono do kilku miesięcy. „Znamienne — pisze komentator „Nouvel Observateur” — że socjalistyczna partia izraelska Ahdouth-ha-avodah broniła

Dokończenie na str. 4

AŁOJZY TWARDECKI

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W czasie wakacji brałem udział w akcji Służby Polsce w Pieszczu nad morzem. Była to wieś, której mieszkańcy — autochtoni — nie znali języka polskiego. Mieli też własny kościół ewangelicki, bez pastora jednak. Pierwszego wieczoru — ciemniało — siedłem ubrany w swój mundur przez wieś. Naraz zauważyłem za sobą kilku miejscowych chłopaków wytrwale podążających za mną. Spojrzałem się, wydawało mi się to podejrzane. Gdy zatrzymałem się, oni robili to samo. W końcu nie wytrzymałem i odwróciłem się na pięcie i szybko, zdecydowanym krokiem podszedłem do nich, pytając ostro, czego ode mnie chcą. Na to jeden z nich powiedział wówczas: „Pan nie jest Polakiem, prawda? Pan jest Niemcem!” Zaskoczyło mnie w pierwszej chwili. „A skąd to przypuszczenie?” — pytam. „To widać po pana chodzie, postawie!” — odparł. Zasmiałem się głośno. „Chodzi pan tak energicznie i wyciągnięty jak struna?” — dodał. I na tym sprawa się wyjaśniła. Przekonałem ich, że jestem Polakiem, po czym poszliśmy na piwo. — Z Pieszcza, gdzie pracowaliśmy w spółdzielni produkcyjnej, wróciłem z tytułem „przodownika pracy”, dwukrotnie przekroczyłem tam normę, zarabiając przy tym ok. 2 tysięcy złotych, co w tamtym czasie nie należało do rzeczy najłatwiejszych. Wzrastały też moje szanse dostania się do Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Byłem członkiem

ZMP o wysokiej funkcji przewodniczącego klasy, pełniłem również funkcję przewodniczącego LPZ w szkole. I tak zbliżyłem się powoli do matury, którą szczęśliwie przeżyłem i zdałem, mimo kilku przedniej marki „popisów” językowych. Nadszedł okres studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego w Warszawie, gdyż SGZS została już wcześniej zniesiona — najczarniejsza strona w moim dotychczasowym życiu.

LIST CZTERNASTY

Ostatniego dnia września 1956 roku wprowadziłem się z całym swym dobytkiem w postaci dwóch walizek do domu studenckiego przy Alejach Niepodległości, „akademika” Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Przydzielono mi pokój z czterema jeszcze kolegami i w ten sposób miał się rozpocząć okres samodzielności, polegania wyłącznie na sobie i własnych siłach. Same studia na Wydziale Handlu Zagranicznego nie przypały mi specjalnie do gustu. Ale cóż mogłem robić, Szkoła Główna Służby Zagranicznej zlikwidowano, a jedyną zachowaną kierunek — handel zagraniczny przyłączono tymczasowo do SGPIŚ, gdzie też pozostał do dziś. Obiecały bowiem instytut handlu zagranicznego nie ujrzał światła dziennego. Skąd brało się to moje uporczywe obstawanie przy „karierze dyplomatycznej”? „Ałojzy zostanie dyplomatą” — tak mówili wszyscy, w szczególności rodzina. Z czasem i ja w to zacząłem wierzyć. A tu same straszne rzeczy: statystyka, towaroznawstwo, wyższa matematyka, a przede wszystkim zniechęcająca przeze mnie rachunkowość — kupca chcą ze mnie zrobić! Godziłem się na to, nie kładłem się solidnie do studiów w tym zakresie. W Rogoźnie żyć — płynęło gładko, bez poważniejszych przeszkód. Wydawało się zatem, że wkrótce wyrosnę na „dzielnego” Polaka.

Pomógł już przeszło 1000 pacjentom...

KARIERA LASERA W POLSKIEJ OKULISTYCE



Już przeszło 1000 pacjentów skorzystało z dobrodziejstw zabiegów przeprowadzanych przez Klinikę Chorób Oczu Akademii Medycznej w Warszawie za pomocą polskiego koagulatora laserowego. Na przestrzeni 4 lat, jakie minęły od podjęcia przez warszawskich specjalistów zabiegów z zakresu mikrochirurgii okulistycznej przy użyciu lasera, stał się on dla nich wysoko cenionym narzędziem pierwszej potrzeby. W bieżącym roku koagulator laserowy „made in Poland” otrzymają prawdopodobnie również inne kliniki okulistyczne.

Zbawienne błyski...

Pierwszy na świecie zabieg okulistyczny przy użyciu lasera miał miejsce w roku 1961 i polegał na wypaleniu nowotworu w oku ludzkim. W klinice warszawskiej urządzenie to stosuje się przede wszystkim do leczenia tak zwanych odwarstwienia siatkówki, będącego upośledzeniem bardzo poważnym, a nawet grożącym utratą wzroku.

Leczenie odwarstwienia siatkówki od sąsiedniej tkanki ocznej tzw. naczyniówki — sprowadza się na ogół do terapii chirurgicznej. Istotnym jej elementem jest punktowe

„spawanie” siatkówki z naczyniówką przez spowodowanie ścinania się substancji tkanowej, co właśnie nazywamy koagulacją.

Aczkolwiek koagulację można przeprowadzić również za pomocą znanych już dawniej urządzeń — np. błyskowej lampy kseponowej — laser daje się do tych celów szczególnie. Jego błyski są bowiem intensywne i krótkotrwałe, a jednocześnie ich światło można ostro zogniskować.

Nim zdąży zabołec...

Wiązkę laserowego światła skierowuje się przez żrenicę tak, aby soczewka lezonego oka skupiła ją dokładnie w punkcie, gdzie należy wytworzyć ognisko koagulacji. Silny impuls świetlny wywołuje w tym miejscu odczyn zapalny, w następstwie czego powstaje zrost, który właśnie „przykleja” odwarstwowaną siatkówkę. Ponieważ czas trwania takiego błysku jest krótszy od tysięcznej części sekundy — pacjent po prostu „nie zdąży” poczuć bólu, jest to więc zabieg bezbolesny.

Tak krótki czas trwania błysku i niewielkie, bo liczone w dziesiątych częściach milimetra, wymiary plamki świetlnej — zapobiegają ponadto szkodziemu przegrzaniu tkanki sąsiadującej z ogniskiem koagulacyjnym. Jest to tym bardziej istotne, że w czasie jednego zabiegu — w zależności od obszaru odwarstwienia siatkówki lezonego oka — trzeba wykonać od kilkunastu do kilkudziesięciu, a nawet do stu przypałów.

Dzięki tym i innym jeszcze za

możliwia on skuteczną interwencję w różnych stanach chorobowych siatkówki, w których dotychczasowe metody lecznicze były utrudnione i mało skuteczne. Jego wartość i przydatność wcale zresztą na tym się nie kończy — stosuje się go również w terapii wielu innych schorzeń wzroku. I tak np. oddaje on cenne usługi w leczeniu niektórych zmian naczyniowych i krwotoków do wnętrza gałki ocznej, w korekturze pewnych stanów pooperacyjnych, w przyżęganiu małych nowotworów umiejscowionych w tylnej części oka.

Dla kraju i na eksport

Koagulator laserowy stosowany obecnie w warszawskiej klinice jest urządzeniem produkowanym w Centralnym Laboratorium Optyki w Warszawie w oparciu o konstrukcję Wojskowej Akademii Technicznej. CLO wypuściło w 1966 r. pięć takich urządzeń, przekazując je różnym klinikom do próbnej eksploatacji.

W roku ubiegłym, w oparciu o zebrane doświadczenia, podjęto produkcję nowej serii koagulatorów laserowych „made in Poland” w Zakładzie Doświadczalnym Polskich Zakładów Optycznych. Seria z PZO liczyć będzie 13 takich urządzeń, z czego część otrzymają krajowe kliniki specjalistyczne, część zaś CHZ „Vari-mex” zamierza wyeksportować. Zanosí się więc na to, że polskie lasery mogą zrobić karierę również poza granicami kraju.

ANDRZEJ KONIECZNY

Sierpniowe nowości ekranu

POLSKA

„Polowanie na muchy”. Reż. Andrzej Wajda. Barwna komedia psychologiczna; jej bohater — młody rusycysta — znalazł się w sytuacji, której wymaganiom nie może sprostać. Kochająca dziewczyna wprowadza go w koszmarny, który pogłębia jeszcze działanie nie mniej kochającej żony. Satyryczne spojrzenie na rzeczywistość, zjadliwy humor.

ZWIĄZEK RADZIECKI

„Pomyłka szpiega”. Reż. Wiśniewski. Szerokoekranowy dramat sensacyjny opowiadający o pracy radzieckiego kontrwywiadu. Po otrzymaniu wiadomości o planie przetrwania szpiega, przez granicę, kontrwywiad radziecki rozpoczyna akcję zmierzającą do jego ujęcia. Ta akcja to właśnie temat filmu.

„Tylko jedno życie”. Reż. Siergiej Mihael. Szerokoekranowy film biograficzny o wybitnym norweskim badaczu Arktyki — Nansenie, znanym jako kierownik wypraw naukowych na Grenlandię, Biegum Północny. Film przypomina przede wszystkim mniej znaną działalność społeczną Nansena, za którą otrzymał w roku 1922 pokojową Nagrodę Nobla. Koprodukcja kinematografii norweskiej.

CZECHOSŁOWACJA

„Ja, sprawiedliwość”. Reż. Zbyněk Brynych. Sensacyjny film, w którym występuje Hitler jako więzień obłąkanego i zawiadzonego faszysty. Ten ostatni chce wymierzyć exorzysm III Rzeszy wyrażoną w karę polegającą na stworzeniu złudzenia możliwości powrotu do władzy, by tym dotkliwiej odczuł gorzkość klęski. „Królewski błąd”. Reż. Oldřich Danek. Szerokoekranowy dramat

historyczny rozgrywający się w XIV w. za panowania króla Jana Luksemburskiego, błędnego rycerza, trubadura, który zginał wspomagając króla Francji podczas francusko-angielskiej wojny stuletniej. Wiele problemów o znaczeniu uniwersalnym.

JUGOSŁAWIA

„Brat dr. Homera”. Reż. Žika Mitrović. Barwny film przygodowy o „westernowym” temacie, którego tematem są wojna, partyzantka. Także próba nakreślenia realiów politycznych tego okresu. Malowniczy krajobraz pełni ważną dramatyczną rolę. Bohater nie jest tym razem bez skazy, kieruje się zemstą, działa samotnie. Jest podziwiany, co w sumie przyniesie mu klęskę.

RUMUNIA

„Zemsta hajduków”. Reż. Dinu Cocea. Barwny, szerokoekranowy film przygodowy — trzeci już z serii filmów awanturniczych, które poznaliśmy ostatnio („Hajducy”, „Porwanie dziewczyny”). Jak w tamtych, i tu akcja dzieje się na Wołoszczyźnie na przełomie XVIII i XIX w. Spotykamy też poznanych uprzednio bohaterów.

„Przygody Tomka Sawyer’a”. Reż. Mihai Iacob. Barwny film przygodowy dla młodzieży, będący zresztą już ekranizacją nieśmiertelnej powieści Marka Twaina, najobszerniejszą ze wszystkich dotychczasowych.

„Śmierć Indianina” — druga część „Przygód Tomka Sawyer’a”. „Kolumna Trajana”. Reż. Mircea Dragan. Barwna szerokoekranowa epopeja historyczna wskazująca historię ludów zamieszkujących przed wiekami tereny u ujścia Dunaju. Widać w filmie ślady historyzmu i uzasadniającej pokrewieństwo kulturowe Rumunii z rzymskimi krajami basenu Morza Śródziemnego. Po ostatecznym podbiciu Dacji Rzymianie rozpoczynają cywilizowanie zajętych terenów.

Toteż — jak podkreślił komentator „Nouvel Observateur” — nikt nie może się dziwić, że udręczeni ludzie biorą odwet na prześladowcach i nikt nie może oczekiwać, że Arabowie pogodzą się z utratą Jero-

ANGLIA

„Kobieta wąż”. Reż. John Grilling. Barwny film grozy. Historia Anny, córki lekarza, która przybiera postać strasznej kobry. Przy pominięciu fantastycznych baśni o królowej zamienionej w węża, odrażającą istotę. Niesamowity nastrój — tylko dla dorosłych.

„Damski gang”. Reż. Ralph Thomas. Barwna szerokoekranowa komedia sensacyjna. Bohaterem jest super agent Hugh Drummond, który tropi międzynarodowy gang. Wykonawczy miłośnicy wyroków gangu są pętne młode kobiety różnych ras.

„Wyżwanie dla Robin Hooda”. Reż. C. Pennington Richards. Barwny film przygodowy dla młodzieży. Bezprenesjonalna opowieść o niezwykłym Robinie, „czarnym charakterem” — Rogerze de Courtenay i szeryfie hrabstwa Nottingham.

JAPONIA

„Kobieta owad”. Reż. Shohei Imamura. Szerokoekranowy dramat społeczny — obyczajowy, jeden z najgłośniejszych filmów ostatnich lat. Historia pewnej kobiety, w której to historii można znaleźć prawdę o losach tysięcy mieszkanek „dzielnicy czerwonych światł”, czy też „ulicy hańby”. Fascynujący erotyzm, biologiczna koncepcja życia, szeroka panorama obyczajowa, mocne akcenty krytyki społecznej.

WŁOCHY

„Sprawa honorowa”. Reż. Luigi Zampa. Barwny komediodramat zrealizowany w koprodukcji z kinematografią francuską. Połączenie komedii z tragedią, satyryczne ujęcie skomplikowanych spraw obyczajowych. Zwyczajowe prawo zemsty przedstawione zostało na tle komedii, by dojść do tragicznego i okrutnego zakończenia.

„Święta zastawa pułapki”. Zrealizowany wspólnie z filmowcami francuskimi kolorowy film sensacyjny, którego bohater chroni tajemne dokumenty poszukiwane przez wywiady amerykański i zachodniemiecki.

M. S.

Piłka nożna

Porażka Olimpii w Raciborzu

Sukcesy polskich drużyn w rozgrywkach Intertoto

Piłkarze II ligi pierwszy zainaugurowali nowy sezon mistrzowski 1969/70. Jedyną przedstawieli Poznań w tej klasie rozgrywek — Olimpia rozegrała swój pierwszy mecz w Raciborzu z miejscową Unią, gdzie uległa 1:3. (1:1).

Spotkanie w Raciborzu nie stało na zbyt wysokim poziomie i gdyby obrona poznańskich w drugiej połowie była bardziej skomplikowana, to Olimpia niewątpliwie wywodziłaby z Raciborza jeden punkt. Poznaniacy wystąpili w Raciborzu w następującym zestawieniu: Drewniak — Lisiak, Polowczyk, T. Kalotko, Zeuschner — Mularczyk, Lipiec — Domagała, Wojtkowiak (Gojny), Cerańek, W. Wojciechowski (Cz. Wojciechowski).

Tak więc premiera nie była zbyt udana. Olimpia została przed rozpoczęciem rozgrywek zasiloną kilkoma zawodnikami i trzeba trochę czasu nim piłkarze ci zgrają się z resztą zespołu. Piłkarzy Olimpii będziemy mogli oglądać już w najbliższą sobotę, kiedy zmierza się oni na boisku w Gołecinie z beniaminkiem II ligi MZKS Gdynia.

Niewątpliwie największą niespodzianką inauguracyjnej kolekcji spotkań było zwycięstwo miejsckiej Stali, która na własnym bo-

isku pokonała Śląsk Wrocław — byłego — 1-ligowca 3:0. Dzięki temu sukcesowi i to w tak wysokim stosunku Stal Mielec została pierwszym liderem tegorocznego sezonu.

A oto pozostałe rezultaty II ligi: MZKS Gdynia — Górnik Wałb. 2:0, Wiśniowice — ROW 0:2, Arkonia — Motor 0:1, Garbarnia — Unia Tarnów 1:1.

1. Stal Mielec	1 2 3:0
2. MZKS	1 2 2:0
3. ROW	1 2 2:0
4. Unia Racibórz	1 2 3:1
5. ŁKS	1 2 1:0
6. Motor	1 2 1:0
7. Garbarnia	1 1 1:1
8. Unia Tarnów	1 0 0:1
9. Arkonia	1 0 0:1
10. Unia	1 0 1:3
11. Olimpia	1 0 0:2
12. Wiśniowice	1 0 0:2
13. Górnik Wałbrzych	1 0 0:2
14. Śląsk	1 0 0:3
15. Zawisza	— — —
16. Hutnik	— — —

INTERTOTO

Zakończone w niedzielę rozgrywki piłkarskie Intertoto przyniosły ostatecznie naszym drużynom trzy pierwsze miejsca. W grupie 8 zwyciężyła krakowska Wisła, mimo że w ostatnim pojedynku przegrała w Koszycach z VSS — 0:4. W drugim spotkaniu tej grupy zespół Esbjerg przegrał z Lierse 0:2 (0:2).

Odra Opole wygrywa z Be- verem — 2:0 (1:0) zapewniła sobie również pierwsze miejsce w grupie 9. W drugim spotkaniu tej grupy Chaux de Fonds pokonała Odensee — 3:1 (3:1).

Trzecim naszym zespołem, który zdobył premię w wysokości 10 tys. franków szwajcarskich są Szombierki Bytom. Przegrały one wprawdzie w Vaxjo z Oesters — 1:3, ale mimo to utrzymały pierwszą lokatę. W drugim meczu grupy 2 Lugano pokonało Go Ahead — 0:4.

Bliskie premi było również Zagłębie Sosnowiec. Wygrało ono wprawdzie w ostatnim meczu grupy 3 z Wiener Sportclub — 3:1, ale piłkarze Furth zremisowali z Djurgarden i utrzymali pierwszą lokatę.

A oto końcowe tabele grup, w których występowali Polacy:

GRUPA 2

1. Szombierki Bytom	8:2	17:6
2. Oester	8:4	11:8
3. Deventer	5:7	10:8
4. Lugano	3:9	3:19

GRUPA 3

1. Fuerth	7:5	7:5
2. Zagłębie Sosnowiec	7:5	8:6
3. Sportclub	5:7	6:8
4. Djurgarden	5:7	9:16

GRUPA 8

1. Wisła Kraków	9:3	10:7
2. Koszyce	8:4	14:8
3. Lierse	7:5	11:6
4. Esbjerg	0:12	2:16

GRUPA 9

1. Odra Opole	9:3	11:4
2. Beveren	6:6	8:6
3. Chaux de Fonds	6:6	9:13
4. Odense	3:9	4:9

Tenisowe MP

Kolejny tytuł W. Gąsiora

Po porażce W. Gąsiora z M. Rybarczykiem podczas turnieju o Puchar MTP wielu fachowców z tej dyscypliny sportu przewidywało sukces tenisty warszawskiego w mistrzostwach Polski, które zakończyły się w niedzielę w Łodzi. Stało się jednak inaczej. Gąsior nie udało się udowodnić, że jest aktualnie najlepszym tenisistą naszego kraju; w grze finałowej pokonał on Rybarczyka 3:0 (6:4, 6:4, 6:2). Rybarczyk jedynie w pierwszych minutach grał bardzo dobrze, prowadził nawet 4:1, ale potem oddał inicjatywę całkowicie w ręce poznaniaka.

W sumie, poza grą pojedynczą mężczyzn tegoroczne mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym, stały na bardzo słabym poziomie.

A oto wyniki pozostałych finałów spotkań:

Gra pojedyncza kobiet: B. Kral (GKS Katowice) — D. Ryłska (Legia) 6:0, 6:4.

Gra podwójna kobiet: B. Kral i A. Zdunówna (SKT) — B. Włochowicz (Górnik Świętochłowice) i K. Ostrowska (Piast) 6:2, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn: B. Lewandowski i T. Nowicki (Legia) — W. Bielawowicz i S. Dąbrowski (Baldon) 6:3, 6:1, 6:3.

Gra mieszana: D. Ryłska i T. Nowicki (Legia) — B. Kral i P. Jarmroz (Gwardia Wrocław) 3:6, 6:4, 6:1.

dalekopisem

CHI CHENG WYRÓWNAŁ REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 100 Y

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Dublinie 25-letnia sprinterka z Tajwanu Chi Cheng wyrównała rekord świata w biegu na 100 y czasem 10.3. Chi Cheng mieszka obecnie w Kalifornii.

TURNIEJ SZACHOWY IM. LAJOSA ASZTALOSA

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego o memoriał dr. Lajosa Asztalosa, który odbywa się w Zalaegerszegu (Węgry), reprezentant Polski Mar-szałek zremisował z Węgrem Lengyelem.

JERZY OPARA PRZED RYTY MISTRZEM OLIMPIJSKIM

W międzynarodowych regatach w Holstebro, przyjemną niespodziankę sprawił Jerzy Opara (Zawisza Bydgoszcz), zwyciężając w wyścigu kanadyjek na dystansie 10 tys. m.

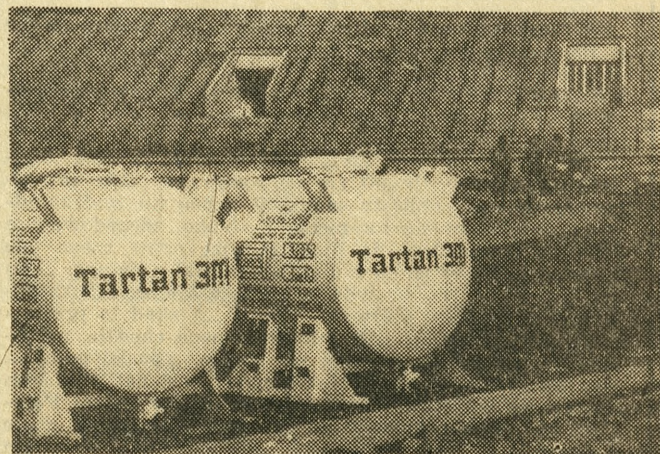
Żużel

Dobre wyniki naszych zawodników

Do rybnickiego finału drużynowych mistrzostw świata na żużlu zakwalifikowali się w niedzielę w Leningradzie reprezentanci ZSRR i Polski. Zmierzą się oni 27 września w decydującej walce o medal z reprezentantami Anglii i Szwecji.

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrany został półfinałowy turniej indywidualnych mistrzostw Polski. Do finału zakwalifikowało się pięciu żużlowców w następującej kolejności: 1) Mucha (13 pkt.), 2) Padewski (13 pkt.), 3) Migosz (13 pkt.), 4) Pytko (12 pkt.) i 5) Paweł Waloszek (12 pkt.). Z półfinału rozegranego w Gorzowie do finału przeszli: Trzaskowski, Szczepiński, Bruzda, Kowalski i Koczeń. (—)

Tartan w Warszawie



Na stadionie Skry przy ul. Wawelskiej w Warszawie przystąpiło już do wylewania tartanu. Pracą kieruje szef europejskiej filii francuskiej firmy Minnesota I. M. Lucas. Położono już tartan na rozbiegach do skoku w dal i skoku o tyczce oraz na dwóch torach biegni. Trwają również prace przy przebudowie trybun. Fot. — CAF

Dokończenie ze str. 3

wówczas jednego z głównych winowajców tragedii, pułkownika Shadmi, twierdząc, że musiał on... przestrzegać dyscypliny”.

Gdyby Gerles pisał swą książkę później, miałby do dodania wiele jeszcze szczegółów dotyczących gehenny ludności arabskiej Jerozolimy, gdzie na tychmiast po zajęciu Starego Miasta władze izraelskie nakały zburzenie dzielnic Harat el Magharba i zarządziły wy-

OKAZJA — OKRESOWA OBNIŻKA CEN

TYLKO DO DNIA 13 WRZESNIA KUPUJEMY TANIEJ
NIEKTÓRE ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I TEKSTYLNE
OBNIŻKA CEN DO 35 PROC.

- prochowce ze wszystkich grup surowcowych z wyjątkiem elano-bawełnianych;
- suknie i komplety plażowe z tkanin bawełnianych — damskie i dziewczęce;
- niektóre trykotaże z anilany;
- kostiumy kąpielowe elastyczne;
- jednoczęściowe i dwuczęściowe bez wkładek plastikowych, jednoczęściowe z wkładkami plastikowymi — gładkie;
- firanki raszlowe w kolorze „ecri” (naturalnym).

OBNIŻKA CEN DO 30 PROC.

- podkolanówki bawełniane oraz bawełniane wzmocnione stilonem i platerowane;
- niektóre tkaniny sukienkowe drukowane maszynowo z wyjątkiem dżinsu filmowego.

OBNIŻKA CEN DO 25 PROC.

- popeliny koszulowe barwione z wyjątkiem koloru białego.

OBNIŻKA CEN DO 20 PROC.

- skarpety damskie i dziecięce z wyjątkiem wełnianych.
- Okazyjną sprzedaż prowadzą wytypowane sklepy MHD, PSS, WSS, WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT — na terenie miasta Poznania i województwa. POMYSŁNYCH ZAKUPÓW — ŻYCZY Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu. K5733

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- Poznań — ul. Wrocławska 10
- Kalisz — ul. Kanonicka 1
- Gnieźno — ul. Mł. Gwardii
- Kościan — Rynek 19
- Pila — ul. 1 Maja 1. K5564

Sprzedaż

Lustro 130/55 cm, radio, drabinka pokojowa, sprządm. Głogowska 153 m. 4. 5499g
Sprzedam fortepian. Poznań, Głogowska 56, I ptr. L. Walczak. 5499g
Sprzedam przyczepe 4-tonową w dobrym stanie. Zgłoszenia: Poznań, Knapowskiego 26 (Górczyn). 4915g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontów kapitalnych:

- Frezarkę dolnowrzecionową do obróbki drewna
- Krajalnicę rotacyjną, znajdującą się w naszych Zakładach w Kościanie i Rawiczu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 10 dni, licząc od dnia ogłoszenia w prasie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 8 w biurze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek A.

Zastęgujemy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5630

Praca

Dekarz, robotnik, potrzebny. Zgłoszenia Szweska 9 m. 8, od 18. 5529g

Niewiastę do pracy w szklarni oraz pomoc domową, najchętniej z prowincji, zatrudnię zaraz. Poznań, Głęboka 10. 5387g

Nauka

Kursy pisania na maszynie dla pracujących i magistrów — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 4288g

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26 II podwórko, I piętro. 4711g

Magister, doświadczony matematyk, starannie i szybko przygotowuje egzaminów i poprawek. Telefon 411-130. 5615g

Kupno

Motorower, stan dobry — kupię. Zgłoszenia: tel. 595-24, w godz. 15-19, tylko dni powszednie. 5289gpr

Kupię wilka - owczarka alaskiego ostrego, najchętniej po tresurze. Tel. 569-15, godz. 18-19. 4812gpr

Samochody

Kupię nową Syrenkę 104. Tel. 661-68. 4309g

Sprzedam Warszawę — M-20, stan dobry. Wasyłak, Piłkowskiego, pow. Poznań. 5246gpr

Sprzedam przyczepe marki Sanok 3,5 tony, marki Krup 6 ton. Henryk Pelc, Osiedle Plewiska, ulica Skórczewska 19. 4988g

Uwaga właścicieli pojazdów! Auto-Service, Poznań, ul. Kraszewskiego 30, udziela 3-letniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne podwozia samochodów nowego, 2-letniej gwarancji na zabezpieczenie samochodu używanego. Polecamy przegląd okresowy i naprawy. 4173g

LoKale

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4820gpr

2 pokoje, kuchnia, półkomfortowe, gaz, telefon, Bytomiu (Śląsk), zamienię na podobne w Lesznie. Macioszyk, Murkowsko 32, poczta Lipno, pow. Leszno. 456p

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — zatrudni zaraz

REWIDENTA — znajomość księgowości materiałowej i gospodarka magazynowa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr Zakładu. K5110

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu Staroleka — zatrudni:
— ELEKTRYKÓW do Działu Remontowo-Energetycznego,
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac w produkcji oraz
— TOKARZY.
Zgłoszenia przyjmują Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych Poznań - Staroleka, ul. Pstrawskiego 1 — dojazd tramwajami linii 13 i 14. K5632

Zakłady Przerobu Surowców Mineralnych w Walsztynie, ul. Strzelecka 3, tel. 681 — zatrudnia natychmiast na stanowisko kierownika samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycyjnego
— INŻYNIERA BUDOWNICTWA — z 3-letnią praktyką lub
— TECHNIKA BUDOWLANEGO — z 5-letnią praktyką.
Niezbędne posiadanie uprawnień budowlanych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W5847

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Skwierzynie, pow. Gorzów Wlkp., ul. Międzyrzecka 19, telefon 283 — zatrudni zaraz
— TECHNIKA WET.
Wymagana minimum 3-letnia praktyka. Mieszkanie rodzinne przy Zakładzie zapewnione. W5613

Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego ELBUD w Krakowie, ul. Wadowicka 12 — zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO INŻYNIERA — specjalność samochodowa lub maszyn roboczych ciężkich;
- INŻYNIERA MECHANIKA — specjalność samochodowa na stanowisku Kierownika Kontroli Technicznej; lub Głównego Konstruktora i Głównego Ekonomistę;
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyższe lub wyjątkowo średnie wykształcenie z 5-letnim stażem na kierowniczym stanowisku w księgowości przemysłowej.

Zatrudnienie nastąpi w nowo budowanym Zakładzie Produkcyjnym Zaplecza w Rawiczu (woj. poznański).

Gwarantujemy otrzymanie mieszkania rodzinnego w Zakładowego Budownictwa Spółdzielczego w III kwartale 1969 r.

Wzrostki pracy i płacy do bezpośredniego uzgodnienia.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje ZPZ Rawicz, ul. A. Zawadzkiego 4, tel. 274. W5850

Górski Ośrodek Wypoczynkowy — zaangażuje — WYSOKO KWALIFIKOWANEGO KUCHARZA — (KUCHARKĘ) samotnego — mieszkanie zapewnione, warunki pracy do omówienia.
Podanie wraz ze szczegółowym życiorysem i własnoręcznie sporządzonymi odpisami dokumentów, potwierdzających kwalifikacje, należy składać do Biura Ogłoszeń — Warszawa, ul. Poznańska 38, pod numer „P-3863”. W5867

Mieszkanie wyłączone 2 pokoje, w Poznaniu, przy tramwaju spiesznie kupia 2 osoby (cena obywatela). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5600g.

Nieruchomości

Luksusowa połowa bliźniaka zaraz wolna, 420.000 zł; inna, rozpoczęta budowa, 150.000 zł; parcela budowlana 2.800 m², 60.000 zł; dom 4-pokojowy z ogrodem zadrzewionym — 260.000 zł; gospodarstwo ogrodniczo-rolne dochodowe, 1,5 ha, zabudowaniami, 350.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 5601g

Sprzedam dom, 1 ha ziemi. Rozalia Kamińska — Grablewskie Pole 55, p-ta Grodzka, pow. Nowy Tomyśl, Poznańskie. 462p

Parcelę budowlaną 4.400 m², Piłkowsko, Obornicka sprzedam Wilczyńska, Poznań, Głogowska 95 m. 1, od godz. 15. 519g

Kupię w Poznaniu, najchętniej przedmieście — domek, może być do wykończenia, w cenie do 160.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4868gpr

Zguby

Zgubiłem drogi samochód z numerem „Encar” (autobus) z Wielkopolski (obornicka). Jestem inwalidą. Zwrot wynagrodzenia. Woch, Poznań, Obornicka 96. 5519g

Matrymonialne

Prażniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”. Koszalin, Kolejowa 7, Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K5219

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” — Gdańsk, Śniadeckich, kierowane przez psychologa pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 453p

Miejskie Przeds. Gospodarki Komunalnej w KOZMINIE, pow. Krotoszyn
ZAWIADAMIA, ZE PROWADZI
NAPEŁNIANIE
BUTLI TURYSTYCZNYCH
codziennie od godz. 7 do godz. 15.
K5622

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań, ul. Działoszańska — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopolski — następujących pracowników:
— ŚLUSARZY z uprawnieniami SPAWACZA,
— MECHANIKÓW SILNIKOWYCH,
— ELEKTRYKÓW z III grupą BHP,
— TOKARZY,
— LAKIERNIKÓW,
— KONSERWATORÓW instalacji wewnętrznych — (ślusarz, hydraulik),
— ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa Poznań, ul. Działoszańska. K5690

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Karczowska 15 — zatrudnia natychmiast:
— ŚLUSARZY wykwalifikowanych i na staż pracy,
— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCZARZY — wyuczonych, przyuczonych, na przyuczenie i na staż pracy,
— SUWNICOWYCH,
— SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych,
— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy,
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkających powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Łutycowa 15, pok. 208, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa Poznań-Wschód, z Dworca Głównego dojazd tramwajami linii nr 6. K5574

1. ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO — kierownika działu księgowości,
2. ST. MAGAZYNIERA branży metalowej,
3. INWENTARYZATORA samodzielnego (inwentaryzacji ciągłej — na miejscu),
4. ST. KSIĘGOWEGO lub KSIĘGOWEGO obznajmionego z księgowością rejestrową (przedsiębiorstw handlowych),
— z odpowiednim doświadczeniem, praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym, oraz

5. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (ładowaczy) do prac magazynowych (mogą być niekwalifikowani) zatrudnili natychmiast
„Metalabyt” — Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Łutycowa nr 11, przy stacji Poznań-Wola, dojazd trolejbusem lub autobusem do pętli Jeżyckiej do ul. Tatrzańskiej przy TOS-IE.

Wynagrodzenie wg siatki plac w przemyśle metalowym. U pracowników fizycznych — plac w akordzie.

Wnioski z życiorysem i odpisami dokumentów (świadectw i opinii) składać pod wyżej wymienionym adresem w komórce kadr, pokój 108. K5790

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrody” oraz na Betoniarnię „Trójpole” na bardzo dobrych warunkach:
— ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW z III grupą kwalifikacyjną U.B.O.,
— ZBROJARZY,
— BETONIARZY,
— CIEŚLI,
— MALARZY,
— MONTERÓW konstrukcji żel.-bet.,
— OPERATORÓW sprzętu średniego,
— OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bocian”,
— OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80 W,
— OPERATORÓW suwnic ramowych,
— POSADZKARZY elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami.

POMOCNIKÓW OPERATORÓW lokomotywek, manewrowych, wagonowych,
— ROBOTNIKÓW,
— INŻYNIERA MECHANIKA, wzgl. TECHNIKA MECHANIKA z odpowiednią praktyką warsztatową, na stanowisko kierownika warsztatu Bazy Sprzętu.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodzie monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe, jak również dla kobiet przyuczenie w zawodzie malarzy szpachlowy.

Zarobki bardzo korzystne, w akordzie zryczałtowanym.

Zamieszczeniem zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 102, Poznań, ul. Strzelecka 2/8, telefon 572-91 wewn. 201. K5637

† Dnia 1 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze, mój drogi mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ SOŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Dnia 3 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na wieki, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, w wieku lat 52, śp.

HENRYK NADOLNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W nieutulonym smutku pogrążeni

ŻONA Z SYNAMI I RODZINĄ

Poznań, Karczowska 48 m. 115. 5674g

† Dnia 3 sierpnia 1969 r. zmarł w 76 roku życia, opatrzony Sakramentami św., śp.

STANISŁAW ADAMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, SYN I RODZINĄ

Poznań, Saperska 1. 5673g

† Dnia 2 sierpnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, śp.

JAKUB MUSZALSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNICY

Poznań, ul. Mottego 3 m. 13. 5595g

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 184 (7919) 5 VIII 1969

† Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 72, opatrzona Sakramentami św., śp.

JANINA JANICKA

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINĄ

Poznań, ul. Czesława 3.

† Dnia 1 sierpnia 1969 r., w 84 roku życia zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

ANTONINA KOŁOWSKA

z domu PAWŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Okryta żałobą

RODZINĄ

Poznań, Warzywna 14. 5568g

Dnia 1 sierpnia 1969 roku zmarł w Bogu, nasz kochany ojciec, stryj, dziadek, pradiadek i teść, w wieku 86 lat, śp.

WACŁAW PANKOWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 4 sierpnia 1969 roku o godz. 9.20 z kostnicy na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SYNOWIE Z ŻONAMI I RODZINĄ

Poznań, Grodzka 57. 5532g

Dnia 1 sierpnia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON BIERNACKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. J. Dąbrowskiego 426 m. 35. 5634g

Dnia 1 sierpnia br. zmarł nasz długoletni, zasłużony współpracownik i b. członek Rady — emeryt

MARIAN TEMPŁOWICZ

Jako serdeczny, zawsze uczynny i społecznie aktywny kolega, pozostanie On w naszej trwałej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

RADA — WSPÓŁPRACOWNICY — ZARZĄD PODSTAW. ORGANIZACJA PARTYZNA Budowlano-Montażowej Spółdzielni Pracy „Piast” w Poznaniu. 5589g

† Dnia 3 sierpnia 1969 r. zmarła tragicznie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 56, jedyna córka, najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

HELENA STEFANIAK

z domu BLANDZI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MATKA, MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWIA, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, ul. Grobla 9 m. 25. 5664g



Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelnego 657-76 zastępca red naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 448-85 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 457-18 dział miejski 459-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 457-89 i 611-21 Za treść i terminy nowego druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Porzy i „Ruchu”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-1

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Rzeczpospolita babka”; KOSCIAN: „Prywatna burza”; LESZNO: „Pustelnia Parameńska”; NOWY TOMYSL: „Spotkanie ze szpiegiem”; OBORNIA: „Republika Skid”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Zenia, Zeniczka i katusza”; SZAMOTULY: „Ostatnie dni”; WAGROWIEC: „Marianna 0555”; WRZEŚNIA: „Jak ukraść milion dolarów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kambodża — Birma”.

CVRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15, 19

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10-18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.

WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31. VIII).

Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945-1969” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (parter) — g. 10-20.

Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 9-15.

RADIO

WTOREK — Program I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 9 Triumf fortepianowe Ludwika van Beethovena; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich: „Na szosie” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Ślawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Czegoś nie słuchamy; 10.50 Spacer paryski — wakacyjny kurs j. francuskiego; 11 „Cztery skały saksofonu i smyczki”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Polskie tańce ludowe; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Wesoly autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 17 Aud. Red. Publ. Młodzieżowej; 18.05 Rep. Redakcji Społecznej; 18.20 Pieśni ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 „Poezje śpiewane”; 21 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Jadło ciemności” — słuch. wg opow. Josepha Conrada; 22.10 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zespół Rozrywk. Rozgłośni Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz; 7.50 Muzyka poranna; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 9 Gra Polska Kapela pod dykt. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR; 10.15 Przeboje na 3/4 gra Robert Walentyn — fort.; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy. Autor S. Kułak; 13.25 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.40 Szkice piórkami opow. W. Białowa; 14.05 Koncert Ork. PR pod dykt. S. Rachonia; 14.45 Pieśni Warmii i Mazur śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Olsztyn”; 15 Odtworzenie fragm. recitalu duńskiego organisty Knuta Vada z Festiwalu Organowego w Olsztynie; 15.30 Włoskie canto; 17.15 Aud. społeczna W. Gósczyńskiego; 17.40 Aud. pt. „Babcia i kucyki”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 18.20 Wiedokrag; 19.15 Magazyn literacko-muzyczny. Spotkanie z pr. III-im; 21.15 Z nagrań solistów; 21.50 „Alfabet orkiestr rozrywkowych”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zespół Rozrywk. Rozgłośni Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
5 VIII 1969 Nr 184 (7919)

Podania, legendy i baśnie wielkopolskie

Od dawna panuje powszechne przekonanie, że Wielkopole wyróżniają się pracowitością, gospodarnością i konkretnym myśleniem za to brak im twórczej inwencji artystycznej. Tymczasem w świetle badań okazuje się, że to ubóstwo jest właściwie fikcją. Oskar Kolberg wyrażał, że żaden region w kraju nie ma tak wielkiego zasobu pieśni ludowych jak Wielkopolska. Ostatnio dr Stanisław Świrko w opublikowanym zbiorze podań i legend ludowych dał dowód, że i „literacka” twórczość ludowa jest niezwykle bogata.

Z różnych drukowanych publikacji zebrał on ponad 300 ludowych wariantów, z tego 112 umieścił we wspomnianym zbiorze pt. „Orle gniazdo”. Każde podanie, legenda, baśń posiada swoją metrykę, skąd została zaczerpnięta. 53 warianty mówią o królach, księżkach, panach, grodach i wioskach, 15 — o zatopionych kościołach i innych osobliwych historich, 5 — o zaklętych skarbach, 3 — o zbójcach, 5 — o miłości pańskiej i chłopskiej, 6 — o diabłach i duchach, 24 — to krótkowile, którymi zabawiano się na wsi w długie jesienne i zimowe wieczory.

Wiele tu wymienionych miasteczek i wiosek na terenie Wielkopolski w granicach historycznych a więc wychodzących poza obecny obszar województwa. Wiele tu ciekawostek z zakresu etymologii ludowej — tłumaczeń pochodzenia nazw miejscowości inne podkreślają patriotyzm Wielkopole, mądrość chłopską, wobec której bezradna jest diabelska przebiegłość. Prawie wszystkie zawierają w sobie głęboki sens wychowawczy i etyczny. To przecież dawne wiejskie „lekcje wychowawcze”, dostosowane do mentalności dawnego młodego pokolenia wiejskiego.

Szkoda, że autor zbioru nie wykorzystał pracy J. Miedzińskiego pt. „Ziemia rawicka w legendzie i baśni” oraz „Kroniki Gostyńskiej”, gdzie znajdują się charakterystyczne podania i legendy ludowe, np. o czarodziejskim skrzypku, grającym równo-

nie w wielu karczmach, o zbuntowanym przeciwko ludziom chłopcu — znajdzie, zaklętym w psa i blakającym się po nocnych drogach. Żałować też należy, że autor nie mógł sięgnąć do niezapisanych dotąd, ale jeszcze żywych w tradycji opowiadań ludowych. Cały ten ciekawy świat twórczości ludowej wymyka się już z pamięci.

To, co S. Świrko dzięki wydawnemu zbiorowi uratował od zapomnienia, na pewno na nowe wejście w nurt tradycji. Osobiście jednak raz i mnie przekazać podać w formie zbeletryzowanej i za pomocą języka literackiego. W ten sposób opowiadania ludowe straciły na swoim wystrój ludowym, zostały pozbawione wiejskiego klimatu, stały się sztuczne.

J. P.

*) Stanisław Świrko, Orle gniazdo. Podania, legendy i baśnie wielkopolskie. Ilustr. J. M. Szancera. Wydawnictwo Poznańskie. 1969 r. s. 530, cena 60 zł.

Urlop w górach



Sezon urlopowy w pełni. Wiele zakładów pracy posiada własne ośrodki campingowe nad wielkopolskimi jeziorami. Ale to nie wystarczy. Organizują więc również wycieczki, pozwalające nie tylko wypocząć, ale również poznać uroki ziemi ojczystej. Jedną z tras prowadzi w Bieszczady. Zaś Bieszczady — to nie tylko góry, a także Zalew Soliński. Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Rzeszowie zorganizował specjalną turystyczną flotyllę bieszczadzką. Na zdjęciu: grupa turystów w czasie przejażdżki po Zalewie Solińskim spacerowym statkiem „Czajka”.

Fot. — Łokaj

Nowe przychodnie

W Obornikach przy Zakładach Mięsnych i przy Obornickich Fabrykach Mebli, a w Rogoźnie przy „Rofamie” powstały nowe przychodnie przyzakładowe. W ten sposób sieć placówek służby zdrowia w powiecie obornickim znowu wzrosła.

Instrumentalny „Hermans Hermits”; 22.15 Pow. w wyd. dźwiękowym — A. Dumas „Naszyjnik Królowej”; 22.45 Przeboje z Atlantydy; 23 Miniatury poetyckie — Tadeusz Gajcy; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Lola Tsakiri.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.40 — „Jak się masz wero” — fab. film węg.; 15.15-15.45 — Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych (pływanie) — transmisja z Kijowa; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Południa, Baza Odkrywców Północy — film z serii „Thierry Smialek”; 18.30 — Magazyn ITP; 18.40 — Miedzy nami kobietami; 18.55 — „Próby” — program baletowy do muzyki Dave Brubecka. Reż. TV — M. Pysznik; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. japoński; 20.40 — Światło; 21.15 Polska Kronika Filmowa; 21.25 — „Szantażystka” — nowela filmowa prod. franc.; 21.55 — Dziennik.

Ponad 33 mld zł obrotu w ciągu roku

Gminne spółdzielnie współdziałają w rozwoju wsi

Na około 33 miliardy zł opiewała w ubiegłym roku wartość obrotów w wiejskich spółdzielniach, zrzeszonych w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. Na początku bieżącego roku podlegało mu 207 gminnych spółdzielni i 29 powiatowych ich związków, 5 międzypowiatowych hurtowni, 4 spółdzielnie zdrowia, 2 wiejskie spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, spółdzielnia produkująca materiały budowlane i Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego z 29 oddziałami powiatowymi.

Prowadziły one wśród mieszkańców wsi rozległą działalność za pośrednictwem 5881 sklepów i składów detalicznych, blisko 4690 punktów skupu, ponad 2800 punktów usługowych, 955 różnorodnych zakładów produkcyjnych i 422 gastronomicznych. Spółdzielczość dysponuje więc coraz gęstszą siecią placówek i to w do datku coraz to lepiej wyposażonych. Do tak znacznego wzrostu doszło przy jednoczesnym przeprowadzaniu w ostatnich latach specjalizacji i modernizacji, likwidacji lokali

małych, kiepsko wyposażonych.

Tak znaczny rozwój spółdzielczości zapewniły szeroko zakrojone inwestycje, na które wydatkowano w Wielkopolsce w okresie od 1960 do 1968 r. około 2 miliardy zł. Dzięki nim oddano m. in. od 1961 roku do użytku 938 sklepów i pawilonów oraz 58 zakładów gastronomicznych, 448 różnego rodzaju magazynów i 109 punktów skupu żywności.

Większość nakładów wydatkowano więc na usprawnienie obsługi rolnictwa i zaopatrzenie rolników w różnorodne artykuły. Wszystkie te zmiany, jak też wzrost dochodów mieszkańców wsi powodują, że gminne spółdzielnie rozprawdzają obecnie więcej niż przed kilkunastu laty nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, lodówek, telewizorów, odkurzaczy, motorów i innych wyrobów przemysłowych. O ich działalności i pozycji świadczy chociażby to, że dysponują funduszami własnymi szacowanymi na około 2 miliardy zł, osiągały w ciągu roku w swej działalności gospodarczej zysk w wysokości przeszło pół miliarda zł, wyeksportowały w ubiegłym roku pokazną pulę produktów rolnych i innych produktów za 166 mln zł.

Ważnym jest przy tym, że spółdzielnie i ich związki rozwinięły w okresie minionych 20 lat rozległą działalność społeczno-wychowawczą, która służy nie tylko członkom spółdzielczości, ale ogółowi mieszkańców wsi. Prowadzona przez GS działalność kulturalno-oświatowa koncentruje się przede wszystkim na „klubach rolnika”, których istniało na początku bieżącego roku 510. Niezależnie od tego działają w 10 powiatach przy każdej spółdzielni ośrodki „Nowoczesnej gospodyni”, prowadzące wśród kobiet wykłady, pogadanki z zakresu wychowania obywatelskiego, sanitarnego, higieny, oświaty itp.

Wiele zmieniło się więc od 1948 r., kiedy to po różnych reorganizacjach rozpoczął w Poznaniu swą działalność Oddział Okręgowy Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Podległe mu placówki nie prowadzą obecnie, jak to wówczas było, gorzelni, cegielni, betoniarń, tartaków, młynów, resztówek, ośrodków maszynowych, ale mimo to ich rola i zasięg jest po specjalizacji większy, działalności szersza.

O ich popularności świadczy m. in. to, że zrzeszały na początku bieżącego roku ponad 355 000 członków, w tym prawie 129 000 kobiet, a więc przeszło 23 proc. mieszkańców wsi. Można więc powiedzieć, że nie

ma na wsi mieszkańca, który by nie korzystał z jej usług w różnej formie. Sami mieszkańcy wsi otrzymali w ubiegłym roku za sprzedane gminnym spółdzielniom produkty rolne prawie 7 miliardów zł, przy czym w sumie tej ilości się należy na ponad 417 tys. ton zboża.

W przyszłej 5-lacie wydatkuje się na inwestycje w gminnych spółdzielniach 1,5 miliarda zł, jednakże suma ta jest mimo wszystko za mała w stosunku do potrzeb. Podobnie jak w okresie poprzednim suma ta wydatkowana będzie przede wszystkim na rozszerzenie sieci handlowej, magazynów i wszelkiego rodzaju punktów usługowych, na budowę ośrodków czasowo-leczniczych. Będzie wśród nich ośrodek wczasowy na 270 miejsc w Kolobrzegu i ośrodek w Chodzieży i Sierakowie. (b)

Z Kórnika

Kłopoty z zaopatrzeniem

Zniwiarze mdleją w upale, a w sklepach brak napojów chłodzących. Zarząd Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, zobowiązany do dostaw napojów, nie może wywiązać się z zadania. Kórnicka rozlewnia ma surowców do produkcji pod dostatkiem. Pracuje tu po 10 i więcej godzin 12 osób a mimo tego nie może podać zapotrzebowaniu. Dlaczego nie można zwiększyć obrotów? Na to pytanie prezes Spółdzielni odpowiada, że nie można ludzi zwerbować do tej pracy, choć zarobek kształtuje się w zależności od wydajności pracy od 1400 do 1900 zł.

Podobna sytuacja panuje w zaopatrzeniu w wędliny i mięso. Przyszedłaby tu do produktu są takie same jak w miesiastach zimowo-wiosennych. A przecież w lipcu i sierpniu obrotu w rejonie Kórnik kilka grupowań kolonijnych, które w myśl zarządzenia Wydziału Handlu Prezydium PRN w Śremie muszą być zaopatrzone w pierwszej kolejności. W kontekście tych faktów paradoksalna sytuacja panuje w masarni kórnickiej. Gdyby zwiększyć przydziały mięsa na miarę miejscowych potrzeb, nie byłoby ręk do jego przerobu. Żałoga bowiem licznie została osłabiona, a nowych pracowników, czy nawet uczniów trudno pozyskać. W konsekwencji odczuwa się więc braki wędlin i mięsa w sklepach, a w masarni surowiec czeka na przerób. Zdaniem tak, że byłoby przeznaczone do bieżącego uboju czełka kilka dni w „bazie” na wolny czas pracowników masarni. Obciąża to kosztami Miejskiej Spółdzielni, która za opiekę nad zwierzętami płaci pokasne sumy, a mięsa w sklepach brak.

Kórnik nie jest odosobniony w tych perypetiach. Władze miejskie, a nawet powiatowe, bez pomocy WZGS i WRN tego problemu nie rozwiążą! (sn)

Do Międzychodu, Międzyrzecza i Gorzowa

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

Zapewnienie pasażerom możliwości jak największego bezpieczeństwa jazdy stało się priorytetem wprowadzenia pewnych zmian w rozkładzie jazdy PKP. Zmiany te dotyczą pociągów na trasie Poznań — Gorzów Wlkp. Międzychód — Międzyrzecz i Poznań — Międzyrzecz. Oto godziny odjazdu ze stacji początkowych i przyjazdu do stacji końcowych poszczególnych relacji; szczegółowe godziny dotyczące poszczególnych stacji zostaną podane na tych stacjach. Zmiany te zostaną wprowadzone od dnia 8 sierpnia br.

Trasa Poznań — Międzychód — Gorzów Wlkp.: Poznań 2.28 — Międzychód 5.50; Poznań 8.12 — Międzychód 11.42 — Gorzów Wlkp. 13.33; Poznań 15.40 — Międzychód 19.10 — Gorzów Wlkp. 21.25; Poznań 20.36 — Międzychód 23.58 — Gorzów Wlkp. 25.58.

Trasa Poznań — Gorzów Wlkp. 1.10 — Poznań 6.39; Międzychód 8.53 — Poznań 12.19; Międzychód 14.05 — 17.36 w Poznaniu; Gorzów Wlkp. 15.27 — Międzychód 17.30 — Poznań 21.52.

Trasa Międzychód — Międzyrzecz: odjazdy z Międzychodu: 0.20, 10.40, 19.26, 22.29 i odpowiednio przyjazdy do Międzyrzecza: 1.53, 11.49, 20.35 i 23.38. W odwrotną stronę odjazdy z Międzyrzecza: 5.20, 12.43, 15.54 i 21.00 i przyjazdy do Międzychodu: 7.09, 13.52, 17.03 i 22.09.

Trasa Poznań — Szamotuly — Międzychód — Międzyrzecz: Szamotuly 2.30 — Międzyrzecz 7.37; Szamotuly 7.46 — Międzychód

10.32; Szamotuly 15.32 — Międzychód 18.34; Szamotuly 22.00 — Międzychód 0.34; Poznań 6.10 — Szamotuly 6.50 — Międzychód 9.15; Poznań 17.02 — Szamotuly 17.54 — Sieraków — 19.47. I w kierunku odwrotnym: Międzychód 2.35 — Szamotuly — 6.33; Międzychód 11.50 — Szamotuly 14.42; Międzychód 14.55 — Szamotuly 17.45; Międzychód 16.52 — Szamotuly 19.44; Międzychód 19.29 — Szamotuly 21.55 — Poznań 22.32. (na)

Przyciek

Mięso po obiedzie?

Od pewnego czasu, kobiety z Turka, coraz częściej skarżą się na bardzo późne dostawy mięsa do sklepów masarskich. Czasami dociera ono około godziny jedenastej, a najczęściej znacznie później. Jest to szczególnie kłopotliwe zwłaszcza w soboty, kiedy wszyscy kończą wcześniej pracę i trzeba przyszykować obiad. Podejrzujemy, że dyrektorzy rzeźni i konwojenci nie jadają obiadów w domu, gdyż w przeciwnym wypadku postaraliby się, aby mięso docierało do sklepów trochę wcześniej. (and)

TV zastrzega prawo zmian.